

Konferencja prezydenta Francji

Jak zakomunikowano w poniedziałek w Paryżu prezydent Francji Pompidou weźmie udział 21 bm. w konferencji prasowej na temat polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej. Oczekuje się, że ogłosi się także przesunięcia w składzie rządu w następstwie śmierci dwóch ministrów. PAP

GLÓŚ WIELEKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
5
STYCZNI
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 3 (8356)
Cena 50 gr

Kontynuacja dialogu między państwami niemieckimi

Korespondent PAP, red. J. Wańkowicz donosi: Zapowiedziana na ostatnim spotkaniu przedstawicieli dwóch rządów niemieckich, sekretarzy stanu Kohla (NRD) i Bahr (NRF), w dniu 23 grudnia ub. roku kontynuacja dialogu ma być — według źródeł zachodnich — podjęta na tym samym szczeblu jeszcze w styczniu br.

Pierwsze spotkanie na szczeblu szefów rządów odbyło się

Jerzy Gawrysiak podsekretarzem stanu w MHW

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Jerzego Gawrysiaka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

Jerzy Gawrysiak urodził się 1 września 1928 r. w Rybniku pow. Włocławek w rodzinie nauczycielskiej. W roku 1948 ukończył szkołę średnią a w 1955 r. wyższe studia ekonomiczne na Uniwersytecie Leningradzkim. W latach 1955-1958 pracował w Politechnice Poznańskiej na stanowisku starszego asystenta. W 1958 r. przeszedł do pracy w aparacie partyjnym i pracował na kierowniczych stanowiskach w dzielnicowej instancji PZPR, a od 1960 r. w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu. W 1963 r. został wybrany na stanowisko zastępcy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. A w 1964 r. został wybrany sekretarzem ekonomicznym KW PZPR w Poznaniu. (PAP)

Sukcesy bojowe sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego

Jak podaje Agencja Prasowa Wyzwolenie, znaczne sukcesy bojowe osiągnęły w 1970 roku ludowe siły wyzwolenicze iłudność południowowietnamskiego okręgu Tei Nguyen.

Według niekompletnych jeszcze danych, siły te wyeliminowały z walki ponad 30 tys. żołnierzy przeciwnika, w tym 5.100 żołnierzy amerykańskich, zestrzeliły bądź uszkodziły 419 samolotów i helikopterów, zniszczyły 1885 samochodów i inny sprzęt wojskowy.

Szczególnie zacięte walki stoczono w roku ub. na szosie nr 19 w rejonie Tei Nguyen. Dro-

Regis Debray



Po uwolnieniu w grudniu ubr. z więzienia w Boliwii, francuski intelektualista i towarzysz broni Che-Guevary — Regis Debray przebywa obecnie w stolicy Chile Santiaگو. Na zdjęciu Debray wraz z żoną podczas uroczystości z okazji 12 rocznicy rewolucji kubańskiej.

CAF — UPI — Telefoto

POGODA

5 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane z rozproszonymi chmurami. Miejscami wzrost zachmurzenia do dużego i niewielkie opady śnieżne. Temperatura minimalna od minus 22 st. na zachodzie do minus 18 st. na wschodzie. Temperatura maksymalna w granicach od minus 12 do minus 3 st. Wiatry słabe.

Kancelarz NRF W. Brandt zawarł swoje kontrproponycje w 20 punktach. M. in. punkt 1 głosił, że obydwa rządy powinny wychodzić z założenia „jedności narodu niemieckiego” oraz uwzględniać potrzeby ludności obu państw.

W sumie jednak propozycje Brandta zmierzały do tego, by w miejsce uznania NRD jako podmiotu prawa międzynarodowego, stworzyć doktrynę o „specjalnych stosunkach” między NRF i NRD opartych na zasadzie „jedności narodu niemieckiego”. (PAP)

19 marca 1970 r. w Erfurcie. Premier NRD W. Stoph przedłożył wówczas NRF szereg propozycji.

Drugie z kolei spotkanie szefów rządów dwóch państw niemieckich odbyło się w Kassel 21 maja 1970 r. Na spotkaniu tym premier NRD W. Stoph wezwał NRF:

- do aktywnego poparcia przygotowań do europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa, w której na równych prawach wzięłyby udział wszystkie państwa kontynentu europejskiego,
- do bezwarunkowego uznania status quo w Europie i kierowania się w polityce zagranicznej zasadą nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw,
- do podjęcia rokowań na temat rozbrojenia,
- do zawarcia układu w sprawie nawiazania równoprawnych i zgodnych z prawem międzynarodowym stosunków między NRD i NRF.

Narada w KC PZPR

4 bm. w KC PZPR, pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka odbyła się narada z udziałem członka Biura Politycznego KC, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, sekretarza KC, pierwszego sekretarza Komitetów Wojewódzkich partii i kierowników wydziałów KC.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch poinformował o aktualnych problemach pracy partyjnej wynikających z VII Plenum

Po referacie rozwinęła się szeroka dyskusja, w trakcie której omówiono wnioski i doświadczenia wypływające z sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, a zwłaszcza dotyczące umacniania więzi partii z klasą robotniczą.

Na zakończenie narady zabrał głos Edward Gierek.

Spotkanie ekonomistów z Edwardem Gierkiem

W dniu 4 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz członkowie Biura Politycznego KC: prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i sekretarz KC Stanisław Kociolek spotkali się z przedstawicielami władz naczelnych i terenowych Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

W rozmowie uczestniczyli również: wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania Stanisław Majewski i kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa KC Stanisław Kuziński.

W toku spotkania prezes ZG PTE prof. dr Józef Pajestka oraz przewodniczący Rady PTE prof. dr Kazimierz Secomski poinformowali o pracach towarzystwa i tematyce najbliższe-

go krajowego zjazdu ekonomistów. Zapewnili oni kierownictwo partii i rządu, że polscy ekonomiści będą aktywnie uczestniczyć w realizacji zadań partii wytyczonych na VII Plenum KC, wnosząc swój wkład w rozwój myśli i praktyki ekonomicznej, w poszukiwanie takich realnych rozwiązań, które zapewniłyby dynamiczny rozwój kraju oraz stale polepszanie materialnych warunków życia społeczeństwa.

E. Gierek i P. Jaroszewicz podkreślili, że kierownictwo partii i rządu przywiązuje duży znaczenie do aktywnego udziału PTE w formowaniu zarówno wezłowych rozwiązań polityki gospodarczej jak i w rozstrzyganiu konkretnych problemów ekonomicznych zakładów i branż. Zwrócili uwagę na konieczność powiązania dyskusji i twórczych poszukiwań w dziedzinie polityki gospodarczej z całokształtem problemów społeczno-politycznych naszego kraju, uwzględnienia codziennych potrzeb społeczeństwa, a zwłaszcza klas robotniczej. (PAP)



4 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w gmachu KC grupę ekonomistów polskich z przewodniczącym Rady PTE Kazimierzem Secomskim i Józefem Pajestką na czele. W spotkaniu uczestniczyli Piotr Jaroszewicz i Stanisław Kociolek. Na zdjęciu od lewej: Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Józef Pajestka i Wincenty Kawalec. CAF — Telefoto — Matuszewski

Senator Muskie spotka się z Scheelem

Amerykański senator partii demokratycznej, Edmund Muskie, który przybył z wizytą informacyjną do Europy, spotka się ma we wtorek z bolskim ministrem spraw zagranicznych Walterem Scheelem. Spotkanie to odbędzie się w miejscowości Hintertal koło Salzburga (Austria), gdzie Scheel przebywa na urlopie wypoczynkowym.

Prasa zachodnioniemiecka i obserwatorzy polityczni w Bonn przypisują spotkaniu temu doniosłe znaczenie, przede wszystkim z uwagi na fakt, iż polityk amerykański jest najpoważniejszym kandydatem demokratów do stanowiska prezydenta USA, w wyborach w 1972 r. (PAP)

Obrady sekretarzy ekonomicznych KW PZPR

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Stanisława Kocioka odbyła się 4 bm. w gmachu KC narada sekretarzy ekonomicznych Komitetów Wojewódzkich partii. Wzięli w niej udział przedstawiciele kierownictwa rządu, kierownicy wydziałów KC, ministrowie szeregu resortów gospodarczych.

Przedyskutowano wstępne propozycje zmierzające do uproszczenia i uelastycznienia systemu bodźców materialnego zainteresowania. Koncepcje w tej dziedzinie przedstawił wicepremier Józef Kulcsza. Ustalono, że powinny być one — zgodnie z harmonogramem prac rządu — sprecyzowane do połowy tego miesiąca, a pod koniec stycznia opracowane będą konkretne decyzje w tej sprawie.

Informacje o pracach nad planem gospodarczym na bieżący rok przekazał przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Stanisław Majewski. Zmiany w proporcjach tego planu koncentrują się przede wszystkim wokół możliwości poprawy zaopatrzenia rynku, także zwiększenia środków

Dokończenie na str. 2

Odzyskanie zagrabionych ziem celem Egiptu

Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Anwar Sadat odbywający podróż po kraju oświadczył na wiecu w miejscowości Tanta w delcie Nilu, że Egipt gotów jest za wszelką cenę odzyskać terytoria zagrabione przez Izrael. Stwierdził on, że jeśli zajdzie potrzeba kraj stanie do walki zbrojnej, która będzie toczyć się „nie tylko na linii frontu ale na polach, w fabrykach, w miastach, na ulicach i w domach”.

Celem naszej walki nie będzie sama wojna lecz odzyskanie naszych terytoriów, stwierdził prezydent. (PAP)

Henryk Jabłoński wśród aktywu uczelnia Trójmiasta

4 bm. na Politechnice Gdańskiej odbyło się spotkanie z-cy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. Henryka Jabłońskiego z aktywem naukowym i partyjnym wyższych uczelni Trójmiasta. Spotkanie poświęcone było omówieniu niedawnych wydarzeń na Wybrzeżu i w kraju oraz wniosków na przyszłość wpływających ze stanowiska nowego kierownictwa partii i rządu, zwłaszcza w odniesieniu do szkolnictwa wyższego. PAP

Porywaczowi samolotu zmniejszono karę

Duński sąd apelacyjny zmniejszył do trzech i pół lat wyrok sądu pierwszej instancji skazującego porywacza samolotu PLL „Lot” Zbigniewa Iwanickiego na 6 lat więzienia. Decyzja sądu apelacyjnego została ogłoszona bez żadnego komentarza.

Jak wiadomo Iwanicki groził granatami ręcznymi sterorozryw 5 czerwca ubr. załogę PLL „Lot” i zmusił ją do zmiany kursu i wylądowania w Danii. Władze PRL domagały się ekstradycji porywacza lecz władze duńskie nie zgodziły się na wydanie przestępcy. PAP

Tajna organizacja na uniwersytecie w Algierze

Diennik „El-Mudzhahid” donosi, że algierskie organa bezpieczeństwa wykryły i unieszkodliwiły działającą na uniwersytecie algierskim siatkę tajnej sabotażowej organizacji studenckiej. Aresztowano 8 członków organizacji. Wiele osób jest poszukiwanych przez policję. W rękach władz jest wiele dokumentów i raportów zebrań tajnej organizacji. PAP

Nowy akt agresji

Poniedziałkowa prasa bejrucka doniosła o nowym akcie agresji Izraela wobec Libanu. W nocy z niedzieli na poniedziałek 10 czołgów izraelskich wtargnęło na teren tego kraju i ostrzelało jedną z wiosek położoną w odległości około 2 kilometrów od linii rozejmu wej. Jak pisał dziennik „Al-Anwar” zginęli wszyscy mieszkańcy jednego z 15 zniszczonych domów.

Letnie temperatury

Jak podaje agencja BTA, w ostatnich dniach w Bulgarii występować nie zwykła jak na tę porę roku ciepła pogoda. Nad krajem przeszło kilka silnych burz. W ostatnim dniu starego roku nad Sofia szalała wichura, której prędkość dochodziła do 35 metrów na

sekundę. Wichura trwała przez półtorej godziny.

Incydenty w Belfascie

W poniedziałek rano w Belfascie policja zanotowała 3 incydenty



ty. Pierwszy z nich — wybuch bomby nastąpił w zajeźdni autobusu. Na ulicy oddziałującej część protestancka od katolickiej doszło do strzelaniny. Nieznani sprawcy zaatakowali samochód policyjny. W tym samym czasie grupa młodzieży zaatakowała posterunek policyjny.

Wizyta w Brazzaville

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Kongijskiej Partii Pracy w poniedziałek do Brazzaville przyjechała delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na czele z członkiem KC KPZR, I sekretarzem KC KP Litwy A. Snieczkusem.

Reorganizacja obrony

W związku z listopadową agresją portugalską oraz w celu mobilizacji całego narodu, Biuro Polityczne Demokratycznej Partii Gwinei podjęło decyzję o reorganizacji organów odpowiedzialnych za obronę rewolucji. Ogólne kierownictwo nad wszystkimi operacjami dla ochrony rewolucji przejęło najwyższe dowództwo z prezydentem republiki Sekou Toure na czele.

50 wypadków — 20 zabitych

Z niemal wszystkich stron kraju nadchodzą meldunki o trudnej sytuacji na drogach. Obfite opady śniegu połączone ze spadkiem temperatury spowodowały, że liczne odcinki dróg stawiają kierowcom zwiększone wymagania. W tych warunkach podstawowym obowiązkiem jest wyruszenie na trasy na w pełni sprawnym sprzęcie.

Tymczasem wielu kierowców zapomina niestety o tym, że do zimowych warunków jazdy trzeba się należycie przygotować. Często zjawiskiem są nadal „łyse” opony, nie w pełni sprawne hamulce, wadliwie ustawione światła samochodowe. Uwagi te adresowane są zwłaszcza do samochodów ciężarowych.

Czynnikami te w poważnym stopniu złożyły się na dużą — jak na ten okres — liczbę wypadków drogowych. W ciągu trzech pierwszych dni br. na drogach i jezdniach wydarzyło się ogółem 50 poważniejszych wypadków drogowych, w których 20 osób zginęło, a 48 odniosło ciężkie obrażenia.

A oto przykłady poważniejszych wypadków drogowych.

W miejscowości Bęczkowiec (woj. łódzkie), 28-letni Tadeusz Tworowski, prowadząc w stanie nietrzeźwym ciągnik sprzężony z plugiem śnieżnym potracił przechodniów: Mariannę Jelec i Franciszkę Augustę, którzy odnieśli ciężkie obrażenia. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, lecz został ujęty.

W Rogoźnie (woj. rzeszowskie) 24-letni Antoni Molota, kierując samochodem osobowym „Wolga”, na

skutek nieprzejeżdżania pierwszeństwa przejazdu, spowodował zderzenie z ciężarówką „Star”. Kierowca oraz czworo pasażerów odnieśli bardzo ciężkie obrażenia i znajdują się w szpitalu.

W Koronowie (pow. Bydgoszcz) ciężarówka „Star” na skutek poślizgu wpadła na barierę mostu na rzece Brda i potraciła grupę przechodzących dzieci. 5-letni Jacek Wojtalowicz zmarł po przewiezieniu do stacji pogotowia ratunkowego. 10-letnia Małgorzata Wojtalowicz oraz jej rówieśniczka — Alicja Zielińska odniosły obrażenia. (PAP)

Reforma studiów ekonomicznych

Rekrutacja uwarunkowana zapotrzebowaniem gospodarki

Z początkiem przyszłego roku akademickiego wejdzie w życie reforma wyższego szkolnictwa ekonomicznego. Analiza do tychczasowego systemu kształcenia ekonomistów wykazała, że uczelnie przygotowują absolwentów do wyższych szczebli zarządzania. Nie przygotowują ich natomiast do pracy w przedsiębiorstwach, a więc tam, gdzie ekonomiści są najbardziej poszukiwani.

Z tego też względu — zgodnie z potrzebami gospodarki na rodowej — od przyszłego roku

W przemyśle spożywczym, który rozwija produkcję wielu różnych artykułów, największą dynamikę wzrostu dostaw na rynek wykazuje przemysł jęczmiono-drobiarski. Np. dostawy drobiu i przetworów drobiowych wzrosły w ub. roku w stosunku do poprzedniego o ok. 25 proc.; w tym roku dostawy drobiu zamierza się zwiększyć o dalszych 14 proc.

Mimo sezonowości w skupie sklepy zaopatrywane są rytmicznie w jaja, których dostawy w rb. mają być zwiększone w porównaniu z 1970 r. o ok. 15 proc.

Na podkreślenie zasługują inicjatywy przemysłu zbożowo-młynarskiego. M. in. rozwija on coraz bardziej produkcję makaronów tzw. włoskich, lepszych jakościowo i bardziej wy-

dajnych od makaronów tradycyjnych.

Duże możliwości wzbogacenia rynku istnieją w przemyśle koncentratów spożywczych, który systematycznie zwiększa asortyment swoich wyrobów. Np. w ub. roku wprawdono ok. 40 nowych wyrobów, w tym wiele koncentratów obiadowych, konserw dietetycznych, zestawów turystycznych, deserów itp. Osobną grupę koncentratów stanowią odżywki dla dzieci i niemowląt, których produkcja była w ub. roku blisko dwa razy większa niż w poprzednim.

Możliwości dalszego rozwoju koncentratów spożywczych są jednakże w dużej mierze uzależnione od nowoczesnych opakowań, których przemysł spożywczy nie otrzymuje w dostatecznych ilościach. Wydaje się, że produkcja nowoczesnych opakowań jest często nie doceniana w niektórych zakładach, traktujących ten problem marginesowo.

Wiele nowych technologii oraz receptur opracowano w ub. roku w przemyśle owocowo-warzywnym, który przynosił szereg zestawów posiłków regeneracyjnych, zup zagęszczonych, soków, napojów itp. Należy jednak mieć na uwadze, że produkcja w tym przemyśle uzależniona jest w znacznej mierze od urodzaju i — w konsekwencji — dostaw surowców rolniczych.

Aktywną działalność w urozmaicaniu dostaw rynkowych przejawiają też chłodnie składowe. Wprowadziły one m. in. 5 zestawów mrożonych dań obiadowych oraz zgromadziły zapasy tzw. mrożonek owoców i warzyw, stanowiących bogate źródło witamin w okresie zimowo-wiosennym, kiedy jest ich brak, a nowalijek nie ma pod dostatkiem.

Obrady sekretarzy

Dokończenie ze str. 1

przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe.

Przed gospodarką stoi więc obecnie zasadnicze zadanie — jak to podkreślano na naradzie — podjęcia maksymalnego wysiłku w kierunku zwiększenia produkcji artykułów, bądź przeznaczonych bezpośrednio na rynek bądź też mających wpływ na poprawę jego zaopatrzenia. Rozważana jest możliwość zwiększenia załadunku określonych gałęzi przemysłu — szczególnie tych, w których wzrost produkcji z myślą o potrzebach rynku nie jest limitowany trudnościami w zaopatrzeniu materiałowym. W parze z tymi dążeniami iść musi wydajny wzrost eksportu.

Przy wszystkich korektach zmierzających do tego, aby realizacja tegorocznego planu przyniosła większe bezpośrednie korzyści naszemu społeczeństwu, należy w pełni uwzględnić konieczność maksymalnej efektywności produkcji, racjonalnej polityki zaopatrzenia, postępu technicznego czy też skracania cykli inwestycyjnych.

Uczestnicy narady wysłuchali także informacji ministra handlu wewnętrznego Edwarda Sznajdra o aktualnej sytuacji rynkowej. (PAP)

Czy Biggs przyjechał po ukryty łup?

Ponad 100 osób oświadczyło, że widział Ronalda Biggsa. Wszystkie zdaje się wskazywać na to, że przebywał on w W. Brytanii. Biggs jest postacią pasjonującą Brytyjczyków od 1963 roku kiedy to brał udział w największym w historii W. Brytanii rabunku z 2,5 miliona funtów szterlingów z pociągu pocztowego. Został on później ujęty i skazany na 30 lat więzienia.

W lipcu 1965 po odsiedzeniu 14 miesięcy Biggs zbiegł z więzienia, a następnie pod zmienionym nazwiskiem osiedlił się w Australii. W 1969 roku usiłowała ująć go policja, lecz udało mu się zbiec. Od tej pory wszelki ślad o nim zaginął.

Ostatnio rozszalał się wieść, że przebywał on w W. Brytanii, gdzie przyjechał, aby zabrać resztę ukrytego łupu. Policja brytyjska powołała specjalny 10-osobowy zespół, który ma sprawdzić wszystkie informacje na temat Biggsa. (PAP)

Srośtowanie API

W zamieszczonym w niedzielnym „Głosie” komentarzu API pt. „Dla lepszego dziś” wkładł się błąd: odpowiedni fragment tego artykułu powinien brzmieć:

„Zgodnie z powszechnym życzeniem środowisk robotniczych, najwięcej, bo prawie 17,7 procent zyskuja najniższe uposażenia, których płaca wzrasta z 850 do 1 000 złotych miesięcznie oraz dzieci w rodzinach, gdzie dochód netto na jedną osobę nie przekracza 1 000 zł miesięcznie: zasiłki dziecięce podnoszą się tam od 35,5 do 57,1 procent”.

Oświadczenie Herberta Wehnera

Przewodniczący frakcji parlamentarnej SDP Bundestagu i wiceprzewodniczący tej partii, Herbert Wehner, przemawiając w poniedziałek w Bonn na spotkaniu z prasą, wyraził pogląd, że w pierwszej połowie tego roku możliwe będzie uregulowanie problemu Berlina Zachodniego.

Równocześnie Wehner wyraził oczekiwanie, iż także w pierwszej połowie 1971 r. będą mogły być podjęte „poważne kroki” zmierzające do ratyfikacji układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską. (PAP)

Zaopatrzenie rynku powinno odpowiadać zapotrzebowaniu

Kolegium Ministerstwa Finansów na temat przychodów i wydatków ludności

Z udziałem przedstawicieli Komisji Planowania, szeregu resortów gospodarczych oraz CRZZ obradowało 4 bm. Kolegium Ministerstwa Finansów na temat sytuacji pieniężno-rynkowej w I kwartale 1971 roku.

Kolegium rozpatrzyło i zatwierdziło bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności w obrotach z gospodarką uspołecznioną oraz wynikający z niego plan kasowy banków na I kwartał.

Przychody ludności w I kwartale br. kształtować się będą pod wpływem podjętych ostatnio decyzji podwyższających uposażenia najniższej zarabiającej grup ludności, najniższe renty, emerytury, jak również zasiłki rodzinne.

Decydujący wpływ na wzrost dynamiki przychodów mieć będą przede wszystkim płace i wynagrodzenia za pracę w gospodarce uspołecznionej. W łącznej kwocie prelimitowanych wynagrodzeń za pracę zawarte są podwyżki dla najniższej zarabiającej, które w I kwartale wyniosą 960 mln zł łącznie z wyrównaniami za grudzień.

Drugą grupą dochodów o wysokiej dynamice są świadczenia społeczne wypłacane ludności w formie rent, emerytur, stypendiów i zasiłków. Wzrastają one łącznie o 14 procent, zaś renty o przeszło 13 procent. Tak szybki wzrost jest m. in. wynikiem wypłaty wyrównania za miesiąc grudzień ubr. oraz wzrostu bieżących wypłat w I kwartale br. z tytułu podwyższenia najniższych rent (o łączną kwotę 220 mln zł) i zasiłków rodzinnych dla rodzin wielodzietnych (o kwotę 830 mln zł).

Przychody ludności większej uzyskiwane ze sprzedaży gospodarce uspołecznionej produktów rolnych będą w I kw. nieco niższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, co wynika z ubiegłorocznych trudności produkcyjnych, zwłaszcza w zakresie hodowli żywności. W tej sytuacji dużą rolę w dalszym rozwoju produkcji rolnej odegra kredytowa pomoc państwa. Kredyty obrotowe będą w I kw. br. wyższe o ponad 25 procent, a inwestycyjne o 30 procent, w stosunku do poziomu analogicznego okresu roku ubiegłego.

Zakłada się, że zwiększona siła nabywcza ludności wpłynie na wzrost popytu na artykuły rynkowe, przy czym z uwagi na dokonaną w m-cu grudniu zmianę proporcji cenowych można spodziewać się większego niż dotychczas popytu na artykuły przemysłowe.

W związku z taką oceną Kolegium zwróciło uwagę na konieczność bardziej niż dotychczas operatywnego reagowania handlu i przemysłu na zapotrzebowanie ludności oraz zapewnienie nie tylko pełnego pod względem ilości i asortymentu wykonania planu dostaw towarów, ale również maksymalnego przekroczenia tego planu w cieszących się popytem asortymentach. Odnosi się to zarówno do artykułów żywnościowych, jak i przemysłowych.

Podkreślono, że w ślad za zmienionymi proporcjami cenowymi pójs musi wydajne unowocześnienie i urozmaicenie asortymentu towarów przemysłowych, co sprzyjać będzie pożądanym zmianom w modelu konsumpcji. Równocześnie powinny być zastosowane środki przeciwdziałające wycofaniu z produkcji i sprzedaży artykułów tańszych, cieszących się szerokim popytem. Koniecznym jest także ścisłe przestrzeganie wprowadzonych ograniczeń zakupów towarów rynkowych przez przedsiębiorstwa i instytucje,

celem dodatkowego zwiększenia masy towarowej sprzedawanej ludności. Dotyczy to również takich wydatków, jak zakupy na wyposażenie biur, wypłat z bezosobowego funduszu plac, wydatków na cele reprezentacyjne itp.

Niezbędnym jest dalsze intensywne rozwijanie różnych usług świadczonych ludności, zarówno przez jednostki gospodarki uspołecznionej jak i nieuspołecznionej.

Konieczność mobilizacji środków na sfinansowanie zatwierdzonego przez rząd programu poprawy warunków bytowych osób najniższej uposażonych, wymaga eliminacji wszelkich niekoniecznych wydatków i przestrzegania dyscypliny budżetowej i finansowej na każdym odcinku.

PAP

Odcięte miasta w Jugosławii

Pierwsze dni nowego roku upłynęły w Jugosławii pod znakiem obfitych opadów śniegu. W wielu częściach kraju śnieg padał bez przerwy przez 60 godzin. W znacznej mierze utrudnił on komunikację w Chorwacji oraz w Bośni i Hercegowinie. Stolica Bośni i Hercegowiny — Sarajewo — została niemal całkowicie odcięta od świata. Na pomoc przybyło wojsko.

W Bośni i Hercegowinie zostały zasypane prawie wszystkie ważniejsze drogi. Pociągi przybywały do Sarajewa z wielogodzinnym opóźnieniem. Wiele z nich utknęło w zaspach.

Linie telefoniczne z Kninem, Drniszem i innymi miastami są przerwane. W okolicy Bichaczpu ponad metrowej wysokości zasypany zatrzymały wiele pociągów z kilkoma tysiącami pasażerów. Czterometrowe zasypy sparaliżowały komunikację na drodze Rijeka-Zagrzeb.

Natomiast na południu Jugosławii w Macedonii, Czarnogórze i Kosowie jest dość ciepło i padał deszcz. Meteorolodzy zapowiadają nadejście nad Jugosławię nowej fali arktycznej powietrza z temperaturami do minus 25 — 30 stopni.

PAP

„Koziołki” płacą

5, 22, 30, 34, 35 (32)

W 712 grze, której losowanie odbyło się w dniu 3 bm. wpłynęło 334.108 zakładów wartości 1.002.324 złote. Fundusz wygranych wynosił: 551.278 — zł. Niezwierdzono wygranych I i II stopnia.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000 — zł.

Stwierdzono: 27 „czwórek” po 6.187 — zł, 46 „trójek premiowych” po 170 — zł, 1.763 „trójki po 70 — zł, 1.429 „dwójek premiowych” po 26 — zł, 23.661 „dwójek” po 6 — zł.

Losowanie 713 gry odbędzie się w dniu 10 bm. w Gnieźnie na Placu Bohaterów Stalingradu o godzinie 13.

K8930

Toto-Lotek

13, 15, 16, 27, 30, 38 (20)

Zgodność słów i czynów

W ubiegłą niedzielę między dwoma tygodniami od zakończenia VII Plenum KC PZPR i pierwszego wystąpienia radio-telewizyjnego Edwarda Gierka, które zainaugurowało dialog między kierownictwem partii a klasą robotniczą i całym społeczeństwem. Zrozumielniśmy wówczas wagę zawartego w tym wystąpieniu stwierdzenia, iż „żelazną regułą naszej polityki gospodarczej i naszej polityki w ogóle musi być zawsze liczenie się z rzeczywistością, szeroka konsultacja z klasą robotniczą i inteligencją, respektowanie zasad kolegiałości i demokracji w życiu partii i w działaniu władz naczelnych”.

Następne dni przyniosły pierwszy, szeroki dialog między kierownictwem a klasą robotniczą na bardzo wąski temat. Była nim przeprowadzona w 106 zakładach pracy konsultacja na temat podziału 7 miliardów złotych przeznaczonych na poprawę sytuacji materialnej rodzin najmniejszej zarabiających i rodzin wielodzietnych oraz emerytów i rencistów.

W trzy dni po uchwałach VII Plenum KC PZPR odbyła się sesja Sejmu, podczas której dokonano zmian personalnych na najwyższych stanowiskach państwowych i w składzie rządu. W deklaracji nowego premiera Piotra Jaroszewicza obok oświadczenia dotyczącego przeznaczenia 7 miliardów złotych na podwyższenia plac, dodatków rodzinnych, rent i emerytur znalazła się zapowiedź podjęcia przez rząd uchwały w sprawie zamrożenia na okres co najmniej dwóch lat cen artykułów spożywczych oraz przedłożenia Sejnowi przez rząd w ciągu trzech miesięcy projektu niezbędnych zmian w planie gospodarczym na rok 1971.

Jednocześnie podjęto istotne kroki ku przywróceniu kolegiałości i jawności przy opracowywaniu programu działania na przyszłość. Społeczeństwo drogą publikowania komunikatów z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR jest informowane o toku pracy kierownictwa partii.

Rzeczwiasta więc z masami — oto co najbardziej charakteryzuje działanie nowego kierownictwa partii. Czyż nie

jest głęboko wymowne noworoczne wystąpienie radio-telewizyjne Edwarda Gierka, które poprzedziło jego spotkanie z załogą huty „Warszawa”, spotkanie — którego ważną częścią były szczere, bezpośrednie rozmowy z hutnikami przy stanowiskach pracy.

W ostatnim dniu 1970 r. opublikowano uchwałę Rady Ministrów i Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie podwyżki najniższych plac, wprowadzenia dodatków do plac dla niektórych grup pracowników, podwyżki za siłków rodzinnych oraz niektórych emerytur i rent.

Podjęcie tej uchwały było praktyczną realizacją decyzji VII Plenum KC PZPR i zapowiedzi Edwarda Gierka o polepszeniu sytuacji materialnej pracowników i rencistów o niskich dochodach, którzy najbardziej odczuli skutki zmian cen z uwagi na duży udział wydatków na żywność w ich budżetach domowych.

Rząd na ten cel przeznaczył — jak wiadomo — 7,4 miliarda złotych, a działaniem podwyżki objęto 5,2 miliona osób. Podwyższone zasiłki rodzinne objęły około 4,7 miliona dzieci.

Najważniejsze z doraźnych postanowień już zrealizowano na skalę na jaką dziś stać nasze państwo. Natomiast generalne, długofalowe koncepcje polityki gospodarczej i społecznej wymagają czasu, wielkich nakładów pracy i cierpliwości.

Każdy z nas powinien do końca zrozumieć tę podstawową prawdę, że nie ma i nie może być szansy na stałą poprawę naszej sytuacji materialnej bez sumiennej i odpowiedzialnej pracy. Musi to być praca dobrze zorganizowana, efektywna, oparta na głębokiej świadomości wytyczonych celów.

Rzetelna praca i efektywne współdziałanie — to dwa podstawowe i nierozłączne kierunki naszej działalności w roku 1971, to treść naszego obywatelskiego egzaminu. Zgodność słów i czynów obowiązuje bowiem także i każdego z nas.

RYSZARD DZIEWICZ

O produkcji mięsa

Rozmowa z ministrem rolnictwa — Józefem Okuniewskim

Z dużym zainteresowaniem śledzą wszyscy wysiłki rolników zmierzające do przezwyciężenia trudności w produkcji zwierzęcej. Jakże środki podejmuje resort, by jak najszybciej wyrównać spadek pogłowia bydła i trzody chlewnej — oto temat rozmowy z ministrem rolnictwa, Józefem Okuniewskim, przeprowadzonej przez dziennikarkę „Trybuny Ludu” Halinę Dowdę. Rozmowę przedrukujemy w skrócie.

Warunki do odbudowy pogłowia zwierząt są korzystne, ponieważ w przeważającej części kraju rolnicy dysponują znacznie większymi w porównaniu z rokiem ubiegłym zasobami pasz. Odmienność jest jednak ich struktura — i to nie tylko w stosunku do ubiegłego roku, ale także wielu poprzednich lat. Większe są bowiem zasoby pasz własnych, gospodarskich przy mniejszej ilości zbóż i pasz treściwych. To zmusza do zmiany proporcji stosowania pasz treściwych w żywieniu bydła, a po części także trzody chlewnej.

Ustalenie celów i zadań jest bez porównania łatwiejsze, niż sposobów ich realizacji w setkach tysięcy gospodarstw. Stąd tak wielką wagę przywiązujemy do pracy służby rolnej i zespołów specjalistów. Sytuacja paszowa w poszczególnych wsiach i grupach gospodarstw może być różnicowana, pierwszym więc zadaniem jest dokonanie szczegółowej oceny rezerw produkcyjnych — chodzi tu zarówno o zasoby pasz, jak i wolne pomieszczenia inwentarskie. Ta ocena do konana wspólnie z rolnikami powinna dać odpowiedź na dwa pytania: o ile i dlaczego zmniejszyło się pogłowie, co trzeba zrobić, aby przywrócić stan sprzed roku, bądź zwiększyć liczbę zwierząt w gospodarstwie.

W istocie rzeczy musi być zrobiony uproszczony bilans paszowy, na którego podstawie określi się o ile można zwiększyć pogłowie bydła lub trzody. Te rozmowy specjalistów z rolnikami powinny doprowadzić do ustalenia sposobów żywienia zwierząt, możliwości zastąpienia pasz treściwych innymi, będącymi w dyspozycji gospodarstwa, a także odpadami, np. z mleczarni. Chodzi również o to, by określić, ile można zaoszczędzić pasz treściwych w karmieniu bydła na rzecz trzody chlewnej. Przy okazji gromadzka służba wspólnie z kółkami rolniczymi powinna przygotować szczegółowy program rozwoju produkcji prosiąt.

Istotne znaczenie w aktywizacji produkcji ma wprowadzona na w grudniu 1970 r. podwyżka cen skupu trzody chlewnej, przynosząca realny wzrost opłacalności jej chowu. Jak wiadomo — jednocześnie podniesione zostały ceny mieszanek paszowych dla trzody, bydła i drobiu. Te podwyżki są rekompensowane wyższymi cenami żywca wieprzowego, wołowego i drobiowego. Chodziło o to, by rolnik decydując się na zakup i stosowanie pasz treściwych liczył bardzo skrupulatnie i maksymalnie je oszczędzał. Przy podwyższeniu ceny kilograma trzody o 3,3 zł — około 1,3 zł stanowi rekompensatę podwyżki ceny mieszanek paszowej, a 2 zł oznacza podwyżkę netto ceny kilograma żywca. Jest to rachunek ogólny, ale można go przedstawić i na następującym przykładzie. Jeśli rolnik na wychowanie tuczniaka zużyje nie 2,5 q paszy treściwej, lecz — przez dodanie do ziemniaków innych komponentów — 2 q, to z podwyżki ceny żywca uzyska więcej niż 2 złote.

Zależy nam na tym, aby odbudowa pogłowia zwierząt, a zwłaszcza trzody nastąpiła we wszystkich gospodarstwach, w których są wolne pomieszczenia i możliwości chowu zwierząt. Poprawa opłacalności produkcji żywca wieprzowego oznacza bowiem możliwość uzyskania dodatkowego dochodu również przez małe gospodarstwa, a w tym także chłopo-robotnicze.

Powstały również korzystniejsze warunki dla specjalizacji produkcji zwierzęcej gospodarstw średnich i większych, umożliwiającej zwiększenie docho- dów i wydajności pracy. W niektórych województwach, a głównie w poznańskim i bydgoskim jest już wiele wyspecjalizowanych gospodarstw produkujących rocznie po kilkadziesiąt tuczników. Oczywiście

2-złotowa podwyżka przy produkcji 500 kg żywca przynosi dodatkowy dochód rzędu tysiąca złotych.

Jako przyczynę niskiej wciąż produktywności zwierząt i wysokich kosztów produkcji wymienia się ekstensywne metody chowu. Czy w tej dziedzinie resort rolnictwa ma sprecyzowany program działania?

Istotnie, w zwiększeniu produktywności zwierząt tkwią znaczne rezerwy. Organizm zwierzęcy jest jakby żywą maszyną, przetwarzającą pasze na produkty żywnościowe. W zakresie poprawy tej maszyny zrobiono dużo. Te możliwości rolnicy nie w pełni jednak wykorzystują; dotyczy to zwłaszcza gospodarstw słabszych. Stąd też w programie działania na najbliższe lata postawiono zadanie zwiększenia wydajności od jednej sztuki, z jednego stanowiska i lepszego wykorzystania pasz. Najbardziej ewidentnym tego przykładem może być produkcja mleka: jej wzrost w najbliższych latach zamierzamy osiągnąć w pierwszym rzędzie przez podniesienie mleczności krów, a częściowo tylko przez zwiększenie liczby krów. Chodzi również o uzyskanie większej ilości mięsa, od każdej sztuki, co można osiągnąć jedynie przez wzrost liczby cieląt odchowanych do wyższej wagi, by — w konsekwencji na ich bazie produkować młodą wołowinę. W tym roku są szczególnie dogodne warunki zatrzymywania do chowu o wiele więcej cieląt, niż w ostatnich latach.

Również w produkcji trzody chlewnej jest sporo możliwości osiągnięcia poprawy wydajności. Mam na myśli przede wszystkim uzyskanie większej liczby prosiąt od maciory i zmniejszenie upadków oraz lepsze wykorzystanie stanowisk w budynkach inwentarskich. W tym ostatnim przypadku chodzi głównie o to, by nawet w małych gospodarstwach tucz podzielić na dwa okresy — w tradycyjnym systemie obejmuje on cały cykl produkcyjny, od prosiaka do tuczniaka. Tymczasem w pierwszym okresie — od prosiaka do 60 kg warchlaka — można dać dwukrotnie większą obsadę w kojcach dla zwierząt i z tej samej powierzchni chlewów uzyskać znacznie większą produkcję.

Prawidłowe wykorzystanie żywych organizmów zależy od ulepszenia metod żywienia zwierząt i lepszego wykorzystania mieszanek pasz treściwych przez zsynchronizowanie dostaw koncentratów paszowych z zasobami pasz własnych gospodarstw w poszczególnych rejonach kraju. Wszystkie te zabiegi winny prowadzić do zmniejszenia zużycia pasz w przeliczeniu na jednostkę produktu końcowego.

Konieczność szybkiego wzrostu produkcji zwierzęcej z całą ostrością stawia problem dalszej intensyfikacji produkcji roślinnej. Ale postęp biologiczny i rosnące dostawy nowoczesnych środków produkcji stwarzają nową szansę w tej dziedzinie. Polega ona głównie na tym, że począwszy od bieżącego roku wchodzi do powszechnej praktyki nowe, intensywne odmiany zbóż. Mówimy o nich już dość długo, ale dopiero teraz możemy dostarczyć rolnikom ilości nasion, decydujące już o globalnej produkcji zbóż, głównie pszenicy, żyta i jęczmienia. Co szczególnie ważne — do produkcji wchodzi bardzo dobre odmiany wyhodowane przez polskich hodowców, a więc lepiej przystosowane do naszych warunków przyrodniczych.

W ramach programu zbożowego, który będziemy dalej rozwijać, zamierzamy więcej uwagi poświęcić jęczmieniowi. Nie chodzi o nowe odkrycie, w warunkach wysokiego nawożenia, i dużego postępu hodowlanego jęczmień okazał się zbożem bardzo cennym, ze względu na wysokie i wierne plony, plastyczność w stosunku do różnych warunków atmosferycznych — dobrze plonował w suchym roku 1969, lepiej niż pozostałe zboża w trudnym i niekorzystnym roku 1970. Jednocześnie jest jednym z najlepszych zbóż pastewnych. Wobec tego opracowany został program podwojenia produkcji jęczmienia w następnym pięcioletciu. Wsparciem tego programu jest decyzja rządu o podwyższeniu ceny o 40 zł za kwintal jęczmienia do przetwórstwa ze zbiorów 1971.

Zboże ze względu na dużą koncentrację składników pokarmowych, wygodę w użyciu i przechowywaniu jest cennym surowcem do produkcji pasz i stanowi bardzo ważną część gospodarki paszowej. Drugim jej ogniwem jest zwiększenie produkcji na użytkach zielonych, a zwłaszcza podniesienie plonów siana łąkowego i produktywności pastwisk.

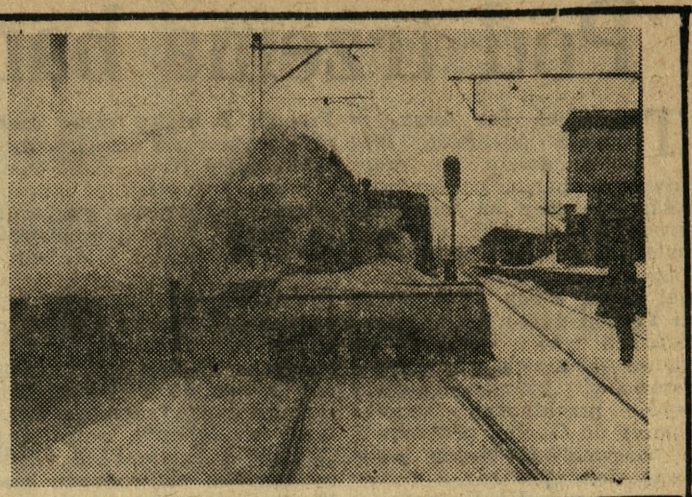
Równolegle będziemy dalej rozwijać i intensyfikować produkcję roślin pastewnych w uprawie polowej. Obok rozszerzenia uprawy takich bardzo cennych roślin jak: lucerna, konieczyna biała i czerwona, kukurydza, zamierzamy rozwinąć uprawę roślin strączkowych na cele paszowe. W ten sposób możemy z krajowej produkcji uzyskać większą ilość komponentów do mieszanek pasz treściwych. Między innymi chodzi tu o stopniowe rozszerzanie uprawy bobiku, rozpatrujemy również możliwość rozszerzenia łubinu pastewnego, co miałyby istotne znaczenie zwłaszcza na glebach lek- kich.

Wszystkie te poczynania prowadzą do powiększenia zasobów pasz gospodarskich i przy dalszym wzroście produkcji ziemniaków, które stanowią podstawę żywienia trzody, stwarzają możliwość osiągnięcia znacznie szybszego, niż dotychczas tempa rozwoju produkcji zwierzęcej, co jest priorytetowym zadaniem rolnictwa.

Zima daje się we znaki

Zima coraz bardziej daje się we znaki drogowcom i kolejarzom. Śnieg, który pokrył tory i zwrotnice, utrudnia ich przekładanie i opóźnia bieg pociągów. Na zdjęciu: na dworcu Warszawa — Wschód nie oczyszcza torowiska od śnieżarki produkcji krajowej typu OM-3.

CAF — Miedza



W pogoni za światowymi tendencjami

Kolejny krok nauki

Jak wynika ze statystyk poszczególnych krajów, przystosowanie nauki do potrzeb ludności. W najbliższych 2—3 latach na świecie będzie 30 milionów naukowców. Ale mimo to, przystosowanie nauki do potrzeb ludności, chociaż dokonuje się w szybkim tempie, nie może zaspokoić potrzeb gospodarki światowej. Naukowcy stają więc przed problemem wyboru kierunków badań, dokonywania ścisłej selekcji tematów, łączenia swoich wysiłków dla rozwiązywania szczególnie trudnych problemów wymagających wysokich nakładów na prace badawcze.

Polska zajmując w gospodarce światowej 10—11 miejsce, wy- ciąga z określonej sytuacji praktyczne wnioski.

W ciągu 25-let istnienia Polski Ludowej osiągnięto poważny postęp w rozwoju nauki i techniki. Obecnie działają w Polsce ponad 270 placówek naukowych. Na każdy tydzień zatrudnionych w gospodarce narodowej 27 stanowią pracownicy placówek naukowych i technicznych, wśród których 11 osób zajmuje się badaniami, pracami konstrukcyjnymi i technologicznymi, a pozostali pracami projektowymi i wdrożeniowymi. Wartość aparatury badawczej i wyposażenia technicznego odpowiada około 1,1 proc. wartości produkcyjnych środków trwałych w przemyśle ogólnym. Nakłady na prace badawcze i rozwojowe pochodzące z budżetu państwa, liczone na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej w 1968 r. wyniosły 1.350 zł. (średnia płaca miesięczna w Polsce wynosiła ponad 2 tysiące zł.). Wszystkie te wskaźniki odpowiadają w zasadzie potencjałom krajów średnio rozwiniętych.

Korzyści, jakie osiąga gospodarka polska z praktycznego wykorzystania nauki sprawiają, że przemysł i inne dziedziny, jak na przykład rolnictwo, coraz bardziej chłoną dorobek naukowy i techniczny. Na przykład dzięki zastosowaniu pomysłu polskich naukowców podziemnego wytopienia siarki zamiast odkrywkowego wydobycia jej, wydajność wydobycia wzrosła o 30 procent. Polska metoda wzbogacania miedzi pozwoliła na zwiększenie wartości produkcji o blisko 1 miliard zł. rocznie. Na kłady ponoszone na przedsięwzię-

cia tego typu zwracają się przedsiębiorstwa w Polsce w okresie 2 lat, a w przypadkach racjonalnie stosowanej automatyzacji i nowoczesnych metod technologicznych nawet w okresie 1,3 roku. Inaczej mówiąc nakłady przeznaczane na prace naukowo-badawcze mogą być parokrotnie bardziej opłacalne niż inwestycje, pomnażające wprawdzie stanowiska pracy, ale o niewysokim poziomie technicznym.

W Polsce jak w każdym kraju wydatki na rozwój nauki i techniki uzależnione są od wysokości dochodu narodowego. Jednakże pilne potrzeby przemysłu, rolnictwa i transportu skłaniają rząd do przeznaczania na tę gałąź możliwie największej części dochodu. Wystarczy przytoczyć, że w 1975 roku na prace badawcze i rozwojowe przeznaczony jest w Polsce 25 miliardów zł., co praktycznie oznacza niemal podwojenie dotychczasowej wysokości nakładów czasowej wysokości nakładów przeznaczonych na te cele.

Z praktyki wiadomo jednak — że o rozwoju nauki, wcielaniu w życie jej osiągnięć nie decyduje wyłącznie wysokość nakładów. Nie mniejszą rolę odgrywa tu także efektywność badań, wdrażanie postępu technicznego i organizacyjnego do codziennych zadań zakładów pracy. W tej dziedzinie kryją się — przynajmniej jak dotąd — duże rezerwy.

Na pierwszy plan wysuwa się zasada planowania pełnych cykli rozwojowych. Planowanie pełnych cykli obejmować będzie wszystkie zadania i nakłady dla osiągnięcia zamierzonego celu. Przy czym dla każdego cyklu badawczego wyznaczona zostanie placówka koordynująca, posiadająca uprawnienia dysponowania środkami na całość programu i za wierzania umów z placówkami współpracującymi. Celem pełnych cykli badawczo-rozwojowych w sferze produkcji, musi być nowy lub zmierzniowa- niu konstrukcyjnie lub technologicznie wyrób.

Innym ważnym postanowieniem jest znacznie szersze niż dotąd finansowanie konkretnych problemów, tzw. finansowanie przedmiotowe. Ma ono obejmować przede wszystkim prace prowadzone w pełnym cyklu rozwojowym. Oznacza to, że całość nakładów łącznie z wydatkami dewizowymi zgromadzona zostanie w placówce koordynującej dany problem

badawczy. Nie trzeba tu dodawać, że najbardziej przydatną formą finansowania przedmiotowego jest rozrachunek gospodarczy. Dlatego w odniesieniu do instytucji badawczo-rozwojowych resortów przemysłowych — niezbędne jest przejście na rozrachunek gospodarczy.

W niektórych jednak uzasadnionych przypadkach zachowania zostanie możliwość finansowania działalności ogólnotechnicznej oraz prac poznawczych z ogólnego budżetu.

Praktycznie rzecz biorąc nie ma dziś kraju, który by samodzielnie mógł prowadzić prace we wszystkich kierunkach badań. Nie mogą sobie pozwolić na taki luksus nawet takie potęgi gospodarcze jak ZSRR i USA. Dlatego wspólne działania w tej dziedzinie są zjawiskiem coraz częstszym, coraz bardziej pożądanym. Szerokie kręgi współpracy w dziedzinie naukowo-badawczej stworzyła niedawna sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Polska i kraje RWPG podjęły już wspólne wysiłki w celu połączenia zamierzeń niektórych placówek naukowo-badawczych dla szybszej realizacji projektów, wspólnie podejmowanych badań itp. Kontakty z krajami zachodnimi również uległy znacznemu m. in. przez aktywniejszą niż dotychczas politykę licencyjną, za którą w formie kupna jak i sprzedaży. Podejmowane będą także działania do wykorzystywania wspólnej myśli naukowo-badawczej przy eksporcie kooperacyjnym wyrobów na rynki krajów trzecich.

Program zamierzeń, który wkrótce stanie się programem działania całej kadry naukowo-technicznej, przewidujący m. in. intensyfikację kształcenia, przyszkolenie studentów rocznych i dwuletnich z pełnym dotychczasowym wynagrodzeniem, zwiększenie funduszy na zakup aparatury naukowo-badawczej, rozbudowę placówek naukowych itp. — odpowiada nie tylko dążeniom, ale i aspiracjom naukowców polskich.

ZBIGNIEW RÓŻAŃSKI

Miasto pod jednym dachem

W 1969 roku obywatele ZSRR otrzymali 2 250 mln. nowych mieszkań. W ciągu lat 1965—70 60 mln. mieszkańców Kraju Rad przeniosło się do nowych mieszkań.

Nowo wznoszone miasta i osiedla z zasady otaczane są pasami zieleni i parków. 9 mln. km kw. ziemi radzieckich położonych jest na dalekiej Północy. Ze względu na surowe warunki klimatyczne architekti radzieccy zaprojektowali nowy typ miasta, w całości pokrytego jednym dachem.

Miasto w surowym klimacie będzie posiadało dwie kondygnacje: górną mieszkalną i dolną w której znajdują się sklepy, szkoły, biblioteki, restauracje itp. a także ogrody zimowe, oranżerie i stadiony sportowe.

Obecnie na wyżej wymienionym terytorium znajduje się tylko 156 miast i osiedli, ale wkrótce będzie ich o wiele więcej, w tym również miasta typu Snieżnogorska, obliczonego na wiele tysięcy mieszkańców. (APN)

przedstawicielem swej ojczyzny na obcym, nawet wrogim terenie. Za „teren wrogi” wcale nie uważam wyłącznie innego państwa o ustroju wrogim naszemu. Terenem wrogiem może być środowisko ludzi, wśród których żyjemy.

Być polskim patriotą, to znaczy mieć odwagę przeciwstawiać się treściom wrogim naszemu ustrojowi i to nie tylko na mównicy, w czasie zakładowej masówki, czy też w napisanym wypracowaniu z języka polskiego, ale w codziennym życiu.

RYSZARD TOMASZEWSKI
technik z Poznania

DO REDAKTORA GŁOSU

Spotykam się na co dzień z rówieśnikami z różnych środowisk. Jak dotąd jednak nie pamiętam, bym kiedykolwiek uczestniczył lub był świadkiem dyskusji na temat „Co znaczy być polskim patriotą”. Kiedy prze- czytałem w „Głosie” o rozporządzeniu dyskusji na temat patriotyzmu, stwierdziłem, że od powiedź sprawia mi pewną trudność, a to z tego powodu, że pytania takiego nikt mi do tej pory nie zadawał.

W szkole podstawowej i średniej słowo „patriotyzm” wymieniane było często, jak wyuczona formuła na lekcji języka polskiego, historii i zawsze wiązało się z czynami ludźmi już nie żyjącymi, z książkowymi bohaterami lub postaciami historycznymi. Słowo „patriotyzm” nie budziło żadnych zastrzeżeń. Wszystkim

Oceniać działania

wiadomo było, że chodzi tu o miłość do ojczyzny wyrażoną czynami bezinteresownymi, po stępowaniem, którego idea była interes ogólny. Gdyby wtedy jednak nam, uczniom, kazano napisać wypracowanie na temat współczesnego patriotyzmu, jestem pewien, że spod naszych piór wyszłyby słowa szumne, za których napisanie oczekiwalibyśmy pozytywnej oceny. Gdybym był nauczycielem, nie wierzyłbym tym słowom i ocenę z patriotyzmu wystawiłbym na podstawie obserwacji postępowania każdego z uczniów. Powie ktoś, że moje rozważania wydają się co najmniej dziwne. Mogą się wydać. Ale proszę powiedzieć, co sądzić o następującym fakcie.

Przy wejściu do zakładu pracy wita mnie codziennie hasło „Nasza praca miarą patriotyzmu”. Czytaliście w prasie,

że wydajność pracy w Polsce jest dużo niższa niż np. w państwach kapitalistycznych, że pracujemy źle itd. itd. Czyżby więc w Polsce nie było prawdziwych patriotów? A z drugiej strony czy pracując wydajnie, ucząc się rzetelnie, zdajemy sobie sprawę, że robi- my to w imię interesu ogólnego? Wydaje mi się, że w większości myślimy wtedy przede wszystkim o interesie osobistym. To, że działania nasze jest miarą patriotyzmu — dopowiadamy później. To dopowiadanie jest efektem wtórnej analizy naszych czynów już do konanych, które to czyni pod- kąnami pod wspólny mianownik „patriotyzmu”.

Nasz patriotyzm winien więc być oceniany w działaniu bezpośrednim. Patriota to człowiek, który dzięki swym przekonaniom, wierności dla ustroju, w którym żyje, mógłby być

Moja dziś PATRIOTY

że wydajność pracy w Polsce jest dużo niższa niż np. w państwach kapitalistycznych, że pracujemy źle itd. itd. Czyżby więc w Polsce nie było prawdziwych patriotów? A z drugiej strony czy pracując wydajnie, ucząc się rzetelnie, zdajemy sobie sprawę, że robi- my to w imię interesu ogólnego? Wydaje mi się, że w większości myślimy wtedy przede wszystkim o interesie osobistym. To, że działania nasze jest miarą patriotyzmu — dopowiadamy później. To dopowiadanie jest efektem wtórnej analizy naszych czynów już do konanych, które to czyni pod- kąnami pod wspólny mianownik „patriotyzmu”.

Nasz patriotyzm winien więc być oceniany w działaniu bezpośrednim. Patriota to człowiek, który dzięki swym przekonaniom, wierności dla ustroju, w którym żyje, mógłby być

Pod trzema banderami

Trzydzieści lat temu, w trzecim kwartale 1940 roku, doszło do przeobrażenia alianckiego, który w przenośni można by określić aliansem materii i ducha. Chodzi tu o tragiczny dla sprawy alianckiej okres, kiedy po kapitulacji Francji garść jej najwspanialszych synów, gorących patriotów i zaciętych antyhitlerowców, których porwał swym przykładem generał Charles de Gaulle, postanowiła kontynuować wojnę przeciwko stojącej wtedy u szczytu powodzi III Rzeszy.

Początki ruchu tzw. „Wolnych Francuzów” były nad wyraz skromne. Ich największy potencjał militarny stanowiła silna flota, zwłaszcza wojenna, która za wzięciem broni we Francji zastała w brytyjskich portach. Łącznie przebywało tam około dwunastu okrętów wojennych i pomocniczych, z kilku pancernikami, kilkunastu kontrotorpedowcami, eskortowcami i okrętami podwodnymi na czele, a ponadto liczne statki handlowe. Niestety, dla obsadzenia i uruchomienia tych jednostek brak było załóg, większość bowiem marynarzy — kierowana fałszywym w tym wypadku poczuciem legitymizmu i poszanowania dla „prawowitej” władzy — opowiedziała się za kapitulacją i poddała się pod marszałka Pétain.

Generał Charles de Gaulle był w owym czasie mało znany własnym rodakom, więc u znajdujących się wówczas na ziemi brytyjskiej żołnierzy marynarzy nie znalazł posłuchu. W rezultacie olbrzymia większość nie tylko okrętów, ale i statków francuskich, które kapitulacja Francji zastała u brytyjskich portów, stała bezużytecznie na kotwicy.

W tej sytuacji Anglicy przejęli inicjatywę i siłą opanowali francuskie okręty, usuwając z nich posłusznych rządowi Pétaina marynarzy, których repatriowano później do

Francji. Z braku załóg część okrętów przeszła przejściowo w skład Royal Navy, część została obsadzona polskimi marynarzami. Z przejęcia pancernika „Paris” polskie kierownictwo Marynarki Wojennej zrezygnowało, gdyż przestarzały ten okręt wymagałby kilkuset ludzi obsady, a korzyści z jego uruchomienia byłyby znikome. Natomiast weszły przejściowo do służby niszczyciel „Ouragan” (tego samego typu co „Burza”), patrolowiec „Médoc” i Pomerol, 2 ścigacze okrętów podwodnych oraz 12 eks-belgijskich dryfterów, użytych jako pomocnicze patrolowce i trałowce. Okrety za chowały dotychczasowe nazwy, nosiły natomiast po dwie bandery: polską i Francji Walecznej, tzn. tricolor z Krzyżem Lotaryngii.

Jednostki te były obsadzone przez Polaków do wiosny 1941 roku, po czym oddano je Francuzom, gdyż nasi marynarze zaokrętowali się na nowoczesne, przekazane Polskiej Marynarce Wojennej przez Royal Navy okręty: niszczyciele, ścigacze i okręty podwodne. Tylko patrolowiec „Médoc”, który w pewnym okresie służył nawet pod trzema banderami: francuską, bo stanowił własność Marine Nationale, brytyjską, gdyż większość załogi tworzyli Brytyjczycy i polską, bo dowódcą był Polak, kmr por. Roman Staniewicz — został storpedowany i zatonał w Kanale La Manche 26 listopada 1940 roku, przy czym zginął również dowódca okrętu.

Jeszcze z jednej przyczyny francuskie jednostki używały również brytyjskiej bandery. Niemcy nie chcieli przyznać statusu kombatanckiego tzw. „Wolnym Francuzom”, zwłaszcza, że sam gen. de Gaulle został zaocznie skazany w podległej rządowi Vichy nieokupowanej Francji na karę śmierci. Oświadczali też, że okręty „Wolnych Francuzów” będą uważali za pirackie. Dlatego też w tej fazie wojny francuskie okręty i statki uznające władzę gen. de Gaulle’a oprócz trójkolorowej bandery z Krzyżem Lotaryngii nosiły brytyjskiego Union Jacka.

Niecodzienny z punktu widzenia prawa międzynarodowego fakt równoczesnego podnoszenia trzech bander przez patrolowiec „Médoc”, nie był jedynym tego rodzaju w minionej wojnie. Również drugi znany nam taki wypadek zaistniał dzięki wszechubylskiej działalności polskich marynarzy. Podobnie jak przedstawiciele naszej Marynarki Wojennej, również ich koledzy z Polskiej Marynarki Handlowej pływali na statku pod francuską, brytyjską i polską banderą. Statkiem tym był frachtowiec „Ile de Batz”.

Jak podaje jego polski dowódca, kpt. ż. w. Edward Gubala, statek ten został na rok przed wojną nabyty przez Francję i zmienił wtedy nazwę („West Hobomac”), armatora i banderę. Niezbyt długo trwała jego służba w nowej „szacie”, gdyż w okresie załamania się Francji „Ile de Batz” został przeholowany (z

Dunkierki?) przez kanał La Manche do brytyjskiego portu, a tam z braku załogi — unieruchomiony.

Obsadzenie frachtowca „Ile de Batz” przez Polaków nastąpiło dzięki staraniom kpt. Gubala. Upřednił dowódcą „Robur IV” (przechrzczonym podczas wojny na „Czestochowę”), ale po zejściu na ląd na urlop i po jego odbyciu, pozostał na „Ile de Batz”. Szukając możliwości ponownego zamustrowania, by dalej pływać i walczyć z Niemcami, kpt. Gubala — przy wydatnej pomocy ówczesnego prezesa związku oficerek PMH, kpt. ż. w. Michała Leszczyńskiego, i sekretarza, oficera mech. I klasy Urbana Krzyżanowskiego oraz po długich zabiegach w brytyjskim Ministry of War Transport i w kwatery gen. de Gaulle’a — otrzymał wreszcie dowództwo jednego ze stojących bezczynnie francuskich statków, właśnie „Ile de Batz”. Oczywiście, statek pozostawał nadal francuską własnością i de Gaulle liczył na to, iż w przyszłości uruchomi go, podobnie jak inne jednostki, pod francuską banderą z Krzyżem Lotaryngii.

Doszło do zgody na obsadzenie statku „Ile de Batz” przez Polaków, ale dowództwo „Wolnych Francuzów” postawiło warunki, że — choć załoga frachtowca będzie polska, na jego rufie zostanie podniesiona bandera brytyjska, a na grotmaszcie — francuska. Równocześnie jednak z uwagi na to, że kapitan i niemal cała obsada statku byli Polakami, Francuzi zgodzili się, aby na fokmaszcie powiewała bandera białoczerwona.

Po dojeździe do powyższego portu rozumienia kpt. Gubala dobrał załogę składającą się z 40 osób, niemal wyłącznie Polaków. Jedynie III oficer radiotelegrafista był z pochodzenia Francuzem, ale obywatel brytyjskim. Funkcję I oficera pokładowego pełnił Władysław Neuman, a I mechanika — Bolesław Szozda. Bosmanem był Kazimierz Czechowicz.

W dwa tygodnie po zamustrowaniu w Swansea, pod koniec października 1940 roku statek wyruszył w rejs na Daleki Wschód.

Po powrocie do Anglii kpt. Gubala i niektórzy polscy marynarze przeszli do innej służby, kilku oficerów marynary zostało jednak nadal na „Ile de Batz”. Statek padł ofiarą działań wojennych na początku 1942 roku, kiedy środkowa część Atlantyku znalazła się w zasięgu akcji U-Bootów. W dniu 17 marca na południe od Wybrzeża Kości Słoniowej doszło do spotkania statku z „U-68”, który wystrzelił dwie celne torpedy. Frachtowiec jednak nie tonął, wobec czego „U-Boot” wynurzył się i dobił opuszczony już przez załogę statek pociskami artyleryjskimi. Kapitan „Ile de Batz” został przez niemiecki okręt podwodny zabrany do niewoli, reszta natomiast załogi dotarła szczęśliwie do afrykańskiego lądu.

Tak zakończyła się historia statku, który przez jakiś czas pływał pod trzema banderami.

JERZY PERTEK

SPORT-SPORT-SPORT

„Turniej czterech skoczni”

Polacy bez sukcesów w Innsbrucku

W niedzielę odbył się trzeci już z kolei konkurs skoków narciarskich w ramach tradycyjnego noworocznego „Turnieju czterech skoczni”. Tym razem na skoczni w Innsbrucku triumfowali Czechosłowacy, natomiast nasi reprezentanci nie odnieśli większych sukcesów.

Najlepszy z Polaków w Innsbrucku był Adam Krzysztofiak, który za skoki 89 i 91,5 metra otrzymał notę 228 pkt, co w efekcie dało mu jedenastą pozycję. Na trzynastym miejscu uplasował się Stanisław Daniel Gąsienica, który dwukrotnie skoczył na odległość 90 metrów, na osiemnastym Jan Bienen — 88 i 91 metrów. Następnymi miejscami Polaków: 22 — Tadeusz Pawlusiak, 23 — Józef Przybyła, 29 — Ryszard Witke.

Konkurs w Innsbrucku zakończył się generalnym sukcesem Czechosłowaków, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Hubac, który został sklasyfikowany na pierwszej pozycji, miał skoki 92 i 96 m., Raska skoczył 94,5 i 92 m., zaś Hoenhl — 95 i 93,5 m. Czwarte i piąte miejsce zajęli razem Tomum (Norwegia) i Schmid (Szwajcaria). Następny z Czechosłowaków Kraus był szósty.

Dotychczasowe trzy konkursy wskazują, że nasi reprezentanci, mimo poważnego już zaawansowania w treningach, mają jeszcze spore braki przede wszystkim techniczne. Nie najlepsze prowadzenie nart w powietrzu i słabe stosunkowo lądowanie, to największe błędy, jakie popełniali Polacy w czasie dotychczasowych konkursów. Niewątpliwie najlepszy z Polaków jest Pawlusiak, który zade

monstrował kilka bardzo udanych skoków. Jednak, oprócz tego miał również znacznie słabsze skoki.

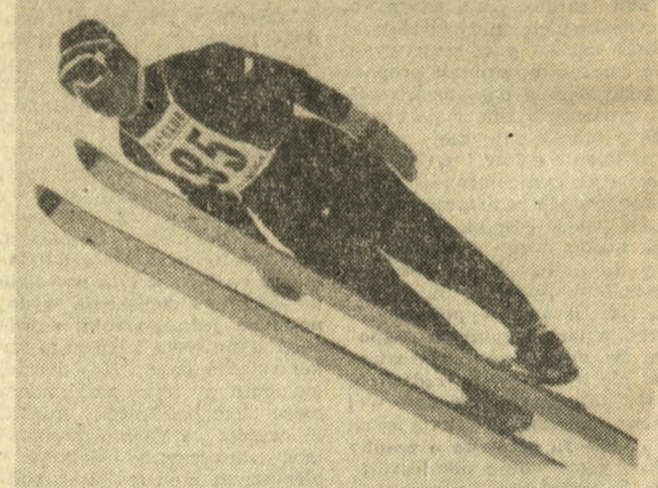
A oto klasyfikacja turnieju po trzech konkursach skoków:

1. Raska — 709,2 pkt.
2. Mork — 699,7 pkt.

Zdobywca drugiego miejsca Czechosłowak Raska, który skokiem długości 97 metrów ustanowił nowy rekord skoczni w Ga-Pa. Fot. CAF

3. Hubac	— 696,8 pkt.
4. Tomum	— 679,4 pkt.
5. Kaeyhko	— 678,1 pkt.
6. Bjoerneby	— 677,7 pkt.
7. Hoenhl	— 673,9 pkt.
8. Pawlusiak	— 661,9 pkt.
9. Eckstein	— 659,5 pkt.
10. Prydz	— 656,7 pkt.
11. Steiner	— 653,6 pkt.
12. Schmid	— 646,6 pkt.
13. Przybyła	— 635,0 pkt.
14. Dolezal	— 634,6 pkt.
15. Gąsienica	— 634,5 pkt.
26. Witke	— 614,3 pkt.
30. Bienen	— 601,1 pkt.

Krzysztofiak nie brał udziału w konkursie w Garmisch Partenkirchen. (o-s)



Plebiscyt „Expressu”

Zwycięstwo Z. Czechowskiego

Redakcja „Expressu Poznańskiego” ogłosiła wyniki plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Wielkopolski. Pierwsze miejsce zajął kolarz Zenon Czechowski z Lecha. A oto kolejność pozostałych sportowców:

2. W. Gąsienica — tenis
3. A. Kaczmarek — kolarstwo
4. E. Kobielska — pływanie
5. Z. Dąb — piłka ręczna
6. T. Kulczycki — ła
7. M. Chojnacki — koszykówka
8. R. Piszcz — kajakerstwo
9. M. Kowalczyk — jeździectwo
10. S. Otulakowski — hok. na trawie

Na dalszych miejscach, za dziesiątką laureatów znaleźli się: Maniewicz, Małek, Wypiorek, Zaczęcański, Czaplicki, Maluśki, Muszczyński, Kanikowski, Błaszka i Cegielski. (o-s)

W kraju i na świecie

Po dwóch dniach półfinałowego turnieju w pięć ręcznej juniorek i juniorek o Puchar Miast, wśród juniorek prowadzi reprezentacja województwa krakowskiego, a wśród juniorek reprezentacja Opoli.

W stolicy NRD zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki kobiet, w którym startowała wrocławska Słaska. Młoda drużyna wrocławska wygrała z Empor Berlin, zajmując drugie miejsce w zawodach za SG Halle.

W trzecim meczu swego afrykańskiego tournée olimpijskiej reprezentacji piłkarskiej NRD zremisowała w Akre z zespołem Ghany 1:1. W dwóch poprzednich meczach NRD pokonała Nigerię 2:0 i Togo 3:2.

W rewanżowym meczu 1/8 finału Pucharu Europy w pięć ręcznej mężczyzn rumuńska drużyna Steaua wygrała z Osi Oslo 23:15 i zakwalifikowała się do ćwierćfinału, w którym zmierzy się z Hellas Sztokholm.

We Frankfurcie nad Odrą zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej, w którym brała udział drużyna wrocławskiego Śląska. Polacy przegrali z Duklą Praga 7:12 i Vorwaerts Frankfurt 15:18, a zremisowali z zespołem Wisłut Aue 9:9.

Spartak Leningrad pokonał w 1/8 meczu Pucharu Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn drużynę Steaua Bukareszt 93:54.

Rywalizację Górników Zabrze w ćwierćfinale Pucharu Zdobywców Pucharów, piłkarze Manchester City awansowali do 1/16 Pucharu Anglii, wygrywając z Wigan Athletic 1:0. (o-p)

Koszykarze Lecha we Francji

W ostatnim dniu 1970 roku wyjechała do Francji drużyna koszykarzy poznańskiego Lecha. Poznaniacy pierwsze swoje spotkanie na terenie Francji rozegrali z I-ligowym zespołem Caen BC. Wysockie zwycięstwo w stosunku 101:82 odnieśli gospodarze. Rewanż, który odbył się w niedzielę przyniósł zwycięstwo poznańskiemu 87:84. (o-s)

Na śniegu i lodzie

W Czechosłowacji zakończył się w niedzielę mistrzostwo Europy w hokeju na lodzie juniorek grupy „A”. Tytuł mistrza Europy zdobyła już po raz trzeci reprezentacja Związku Radzieckiego, która wygrała wszystkie pięć spotkań. Na drugim miejscu uplasowali się młodsi hokeiści ze Szwecji, którzy wyprzedzili CSRS korzystniejszą różnicą bramek. Finlandia zajęła czwarte miejsce, NRD — piąte, zaś Norwegia — szóste.

Hokeiści juniorek grupy „B” walczyli w Rumunii. W ostatnim dniu mistrzostw Polska przegrała z Rumunią 0:2 i zajęła II miejsce w turnieju. Zwycięzcą został zespół Rumunii, który awansował do grupy „A”. Dania zajęła trzecie miejsce, Węgry czwarte, a Bułgaria piątą.

W NRD zakończyły się pierwsze zawody w jeździe szybkiej na lodzie w ramach turnieju „Cztery torowiska”. W wieloboju mężczyzn nieoczekiwanie zwyciężył Włoch Tonioli przed Zimmermannem (NRD) i Carlsonem (Szwecja). Wśród kobiet najlepszą była Pflug (NRD) przed Paans (Holandia) i Tsanadi (Rumunia). W czasie zawodów Szwedzi Koenig i Boerjes uzyskali w wyścigu na 500 m. najlepsze w tym sezonie wyniki na świecie — 39,4.

Ogólnopolskie zawody w jeździe szybkiej na lodzie juniorek o „Puchar Tatry” zakończyły się w Zakopanem. Mimo nie najlepszych warunków Janina Bachle da pobita rekord Polski w wieloboju juniorek uzyskując 207,466 pkt. W wieloboju juniorek zwyciężył Jan Miętuś (SN PTT Zakopane).

Na stoku slalomowym Nosalia odbyły się zawody eliminacyjne czolówki polskich juniorek i juniorek, przygotowujących się do mistrzostw Europy, które odbędą się w ostatnich dniach bm. w Jugosławii. W slalomie specjalnym wśród juniorek zwyciężyła Magdalena Lipowska (Wisła Gwardia), zaś wśród juniorek Kazimierz Burzykowski (WKS Zakopane).

U stóp Krokwi w Zakopanem odbyły się tradycyjne biegi rozstawne o Puchar Prezesa PZN. W konkurencji kobiet na dystansie 3x3 km triumfował zespół WKS Zakopane, biegnący w składzie: Trzebania, Rapacz i Budna. Również wśród mężczyzn na dystansie 3x3 km zwyciężył zespół WKS Zakopane (Rocak, Rapacz, Staszal).

Na dużej skoczni w Wiśle odbył się konkurs skoków, w którym zwyciężył Józef Kocjan (LKS Wisła). Natomiast w Brennej (Beskid Śląski), gdzie przekazano do użytku nową skocznię narciarską, wybudowaną znacznym nakładem czynnym społecznym, w inauguracyjnym konkursie zwyciężył Józef Tajner.

Hokeiści NRD, przebywający w Japonii, pokonali w Sapporo reprezentację tego kraju 9:1.

Kilka dobrych wyników uzyskano podczas zawodów w łyżwiarstwie szybkim w Alma Ata. Startowała cała czołówka ZSRR. Bieg na 500 m kobiet wygrała mistrzyni olimpijska Titowa osiągając rezultat 45,5. Mistrz świata w wieloboju sprinterskim Walery Muratow wygrał bieg na 500 i 1000 m.

W Szczyrku odbyły się zawody klasyfikacyjne najlepszych ślaskich alpejszczyków. Triumfował Leszek Biel (KKS Bielsko) przed swoimi kolegami klubowymi Józefem Kaimem i Stefanem Markiem. Wśród kobiet najlepszą była Ewa Gawronowa (BBTS). (o-s)

W skrócie

W zakończonych w Perth międzynarodowych tenisowych mistrzostwach zachodniej Australii wśród kobiet triumfowała Australijka Margaret Court a wśród mężczyzn — reprezentant ZSRR Alex Metrewell. W finałach Court zwyciężyła Angielkę Wade 6:1, 6:2 natomiast Metrewell odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Australijczykiem Alexandrem 7:5, 6:2.

W fińskiej miejscowości Joensuu odbył się międzypaństwowy mecz w jeździe szybkiej na lodzie Finlandia — ZSRR. Wygrali łyżwiarze radzieccy 172,5:109,5 pkt.

W drugim meczu na tournée po Meksyku piłkarska drużyna NRD Hamburger SV zremisowała w Toluca z miejscowym ligowym zespołem Toluca 2:2.

W międzynarodowym meczu hokeja na lodzie w Innsbrucku, miejscowy zespół Innsbrucker E.V. pokonał zespół mistrza NRD E.V. Landshut 5:3 (0:1, 2:0, 3:2). (t)

Sukces hokeistów Wrześni



Hokeiści Zjednoczonych z Wrześni rozegrali dwa spotkania z zespołem Linii Szczecin. Oba mecze zakończyły się zwycięstwami Zjednoczonych 6:5 i 5:3. Fot. — K. Przychodzki

MUZYKA

Karnawał w Operze

Państwowa Opera wystąpiła trzykrotnie z programem karnawałowym, pod nazwą „Melodie, które zdobyły świat”. Orkiestra tym razem wyszła ze swojego „kanalu” i zajęła miejsca tuż przed publicznością, jak przysłało podczas koncertu. Chór operowy usiadł półkolem pod ścianami sceny, przedstawiającą błękitną salę balową, z błyszczącymi u stropu kandelabrami. Najwięcej tego wieczoru napracował się zespół orkiestralny, grając prawie bezustannie przez półtorej godziny. Wykonał sporo numerów symfonicznych oraz towarzyszył do śpiewu i tańca. Program zgodnie z tytułem przynosił melodie ze melodii, od stylowego „Menueta” Boccheriniego po ostro pulsującą jazzową rytmiką utworu Gershwin. Na sali światło rozjaśniało się lub przygaszało, a orkiestra grała m. in. sentymentalne walce lub argentyńskie tanga, pod pełną werwą, ale i elegancją dyrektora Mieczysława Nowakowskiego.

Oczywiście nie zabrakło i poważniejszych pozycji np. znanych arii operowych w realizacji gwiazd naszej sceny: Zofii Baranowicz, Barbary Zagórzanki i Mariana Kouby. Przyjemną innowacją był śpiew artystów ułożonych naprzeciwko siebie, w bocznym lożach. Edward Kmiciewicz popisywał się w dwu pieśniach murzyńskich, słusznie korzystając z mikrofonu, który dodał lirycznemu głosowi naszego basu potrzebnej siły i blasku (duże brawa publiczności). Minusem wieczoru okazał się brak konferansjerki, która wią-

załaby poszczególne numery programu i objaśniała choć niektóre tytuły utworów muzycznych i nazwiska solistów. Trudno wymagać aby szerokie rzesze słuchaczy wszystko znały. Chwilę wyciszenia orkiestry i dyrygentowi dawali występ dwóch clownów w osobach Józefa Kalina i Bogdana Rajczaka, którzy robili co mogli, śpiewali, skakali, grali na skrzypcach i fortepianie. Niestety nie otrzymali odpowiednich tekstów literackich, mogących zabawić i rozśmieszyć widownię. Urozmaicenie wnosili kameralne fragmenty baletowe, niesłusznie, opracowane zbyt na prędce, bo nierzadko mało wybredne w grotesce.

Na zakończenie mego felietonu noworocznego, pragnąłbym jeszcze dokonać krótkiego, lecz ważnego remanentu starego roku i wspomnieć o pięknym sukcesie, jaki w grudniu odniosła poznańska PWSM, podczas pierwszego ogólnopolskiego konkursu dyrygentów w Katowicach. Do udziału w imprezie zgłosiło się kilkunastu artystów w wieku do 35 lat. Jury przewodniczył prof. Kazimierz Witkowski. I nagrody postanowiono nie przyznać. II otrzymał Józef Radwan, który kilka lat temu zyskał dyplom PWSM w Poznaniu (obecnie pracuje w Bydgoszczy), III miejsce zdobył wybitnie utalentowany student roku dyplomowego poznańskiej uczelni, zaledwie 23-letni Zygmunt Rycheł. Równorzędne wyróżnienia otrzymały Agnieszka Duczmal i Kazimierz Morski, również studenci z Poznania. Dodajmy, że wymieniona trójka dyrygentów to wychowankowie wybitnego pedagoga naszej PWSM, docenta Witolda Krzemienieckiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

SREBRO — ZŁOM
KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana“
Poznań, ul. Wrocławskiej nr 10
Kalisz, ul. Kanoniczna nr 1
Gajkowo, ul. M. Gwardii nr 1
Koscin, Rynek nr 19
Pila, ul. M. Buczka nr 40
K8913

Praca Nauka
Pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym, zarządcę przyjmę. Wynagrodzenie dobre z utrzymania. Kandydaci: Bożysława, poczt. Grodzisk, pow. Nowy Tomysł.
45765g

Do dziecka półtorarocznego opiekunkę, 4 dni w tygodniu — potrzebna. Czelej, Szyperska 14. 45184g

Dochodząca opiekunkę do 1,5-letniego dziecka na 5 godzin dziennie, przyjmę. (okoliczności jezykologiczne). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46272g.

Czeladnik piekarski, potrzebny. Górniczy, Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 120. 45807g

Gospoia lub pomoc domowa, potrzebna. Warunki do uzgodnienia. Tel. 476-87 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45863g

Zespoł doświadczonych pedagogów przygotowuje egzaminów (klasa VIII i maturzystów), udziela korepetycji, uczy o podstawach matematyki, polski, rosyjski, francuski, niemiecki, angielski, esperanto. Zamieszajemy — lekcie sobotnie, niedzielnie. Zgłoszenia: godz. 17-19, Lampego 6 m. 9. 45572g

Kupno Sprzedaż
Kupię pianino na raty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45521g

Futro nowe, nutrie beżowe — sprzedam. Telefon 67-18-23. 45995g

Sprzedam 5 opon samochodowych nowych 600 x 13 OZO, cena 2.250 zł, Wladomosc: tel. 316-64. 45794g

Przycepe 7 ton — sprzedam. H. Otto, Buk, Wielkawy 17, pow. Nowy Tomysł. 45795g

Wtryskarkę poziomą, nożycy stolarskie do tekury 80 cm — sprzedam. Tel. 207-22. 45815g

Dnia 31 grudnia 1970 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, w wieku 76 lat, śp.
WŁADYSŁAW GODURKIEWICZ
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r. o godz. 10.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia
żona z rodziną
46192g

Dnia 1 stycznia 1971 r. zmarła nagle nasza długoletnia współpracowniczka
STANISŁAWA KSIAŻEK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłej składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, pracownicy, koleżanki i koledzy
Miejskiego Handlu Detalicznego
Artykułami Spożywczymi Poznań, K10

W dniu 1 stycznia 1971 roku zmarł
STANISŁAW WALKOWIAK
były długoletni, ceniony i wielce zasłużony dla przedsiębiorstwa pracownik — z-ca kierownika Działu Zaopatrzenia.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:
Dyrekcja, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa i Współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1971 r. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie. K9

Dnia 3 stycznia 1971 r. zmarła nagle przeżywszy lat 46 moja najukochańsza żona, córka, siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.
HALINA NOWACKA
z domu SZYKOR
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu sołackim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż i rodzina
Poznań - Podolany, ul. Zakopiańska 16.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
46265g

Dnia 31 grudnia 1970 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 78, nasza kochana siostra i ciocia, śp.
STEFANIA ŚREDZIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
siostra i bratanice
Poznań. 46247g

GŁOS WIELKOPOLSKI
POZNAŃ, Grunwaldzka 19
Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

1971
Jubileuszowy Rok
XIV-lecie
wznowienia działalności
KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ
w styczniu do wygrania
12.000.000 zł
dodatkowe wygrane jubileuszowe
10 x 50.000 zł
100 x 5.000 zł
600 x 1.000 zł

Sprzedam taksometr — Poltax fabrycznie nowy. Jan Szaj, Szewce, poczta Buk, pow. Nowy Tomysł. 45824g

Szafka mahoniowa 2 — sprzedam. Marchlewskiego 34 m. 5. 45878g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, stół, maszynę krawiecką. Drzymały 9 m. 3, Solacz. 45880g

Silnik Deutz 11 KM, agregat — elektrycznie 24 V, żniwiarke — śmigłową, śrutownik, plug dwuski-bowy — konny, plug wywrotkę, siewnik do nawozów, beczki dębowe 200 do 8.000 l — tani sprzedam. Zak, Półbiedzka, tel. 8. 45882g

Sprzedam siano i słomę paszową. Wladomosc: Poznań, Knapowskiego 5 m. 2. 45889g

Samochody
Spiesznie sprzedam „Lublin” po kapitalnym remoncie, na nowym ogumieniu. Stan bardzo dobry. Cena 45.000 zł. Tel. 408-78, od godz. 7-9. 45924g

Syrenę 103 — stan idealny — sprzedam. Krzysztof Brzeziński, Poznań, Osiedle Plewiska, Łąkowa pod lasem. 46047g

Sprzedam Pick-up, Wladomosc: Zielona Góra, ul. Konopnickiej 13 m. 1, tel. 53-41. 45754g

Pilnie sprzedam samochód Moskwicz 412, stan dobry. Sobalnikowo 58, pow. Rawicz. 45774g

Kupię Zastawę do remontu, do 40 tys. zł. Ryszard Kapusta, Poznań, ul. Łowicka 1 m. 2. 45808g

Trabant 601, produkcja 1966 — sprzedam. Tomickiego 1 m. 1, godz. 16-18. 45850g

Lokale
Pana na pokój wspólny — przyjmę. Głogowska 271 m. 1. 45740g

Pokój z garażem wynajmę małżeństwu. Telefon 713-07. 45514g

Wynajmę pokój małżeństwu bezdzietnemu. Płatne rok z góry. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45869g.

DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU
zawiadamia
że prowadzi sprzedaż
gotówkową
i bezgotówkową
bonów towarowych dla zakładów pracy
i nabywców indywidualnych
K8925

Przyjmę panów na wspólny pokój. Kraszewskiego 12 m. 4. 45485g

Kupię mieszkanie własnościowe 2-3 pokoje z przynależnościami, względnie pomożę w wykończeniu domu w zamian za mieszkanie w Poznaniu. Ewentualnie zamiana mieszkania w Swarzędzu i pokój 25 m², kuchnia z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45471g.

Przyjmę dwóch panów na wspólny pokój. Stęszewska 19. 45477g

Zamienię mieszkanie M-3 komfort, z balkonem, i ptr., Jarocin — na samodzielne podobne lub w stałym budownictwie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45576g

Oddam mieszkanie na wsi w sąsiedztwie las, jeziora — za pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45580g

Wspólny pokój wynajmę panu. Grotkowska 27 (Junikowo). 45588g

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45772g

Pokój z utrzymaniem, opieką fachową dla osoby osłabionej. Puszczykowo tel. 205. 45823g

Paniom pokój wynajmę. Warszawska 116. 45731g

Starsza uczelnia, samotna pani, szuka pokoju samodzielnego względnie wspólnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45736g

M-3 komfortowe, spółdzielcze, Dębice — zamienie na mieszkanie samodzielną, duże w starym budownictwie. Telefon 207-22. 45816g

Przyjmę pana na pokój dwuosobowy. Osiedle Warszawskie, Łomżyńska 9. 45818g

Poszukuję pokoju jednoosobowego, najchętniej dzielnicą Dębice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45845g

Starsze małżeństwo kupi samodzielne, wyłączone i duży lub 2 mniejsze pokoje z przynależnościami. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45855g

1/1 lub 2 pokoje przynależnościami, samodzielne, poszukuje starsze małżeństwo. Zapłaci 2-3 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45856g

Mieszkanie pokój, kuchnia z wygodami w Turku, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45864g

Dnia 5. I. 1971 r. w wieku lat 52 zmarł pracownik Sekcji Skupu w Rawiczu

LEON NAWROCKI
st. klasyfikator
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i życzliwego przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6. I. 1971 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Sarnowie, pow. Rawicz.
Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają
współpracownicy, Dyrekcja, Rada Oddziałowa Z. Ms. w Kościanie i Sekcji Skupu w Rawiczu. 46254g

Dnia 3. I. 1971 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek, brat, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 68, śp.

JAN PAWŁOWSKI
kupiec
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 stycznia 1971 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córka, wnuk i rodzina
Poznań, ul. Grunwaldzka 143. 46240g

Dnia 2 stycznia 1971 r. zakończył swój pracowity żywot w wieku 78 lat nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN MAŁYSZKA
odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
synowie, synowie i wnuki
Poznań, ul. Startowa 14. 46228g

Dnia 2 stycznia 1971 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczona Olejami św., moja ukochana, nigdy niezapomniana żona, nasza najdroższa matka i babunia

HELENA MACIEJEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 stycznia 1971 r. o godz. 12.30 sprzed kościoła farnego w Sreńmle, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
mąż, dzieci, wnuki i rodzina
46200g

Dnia 2 stycznia 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł na zawsze mój najdroższy mąż, śp.

LEON BRYGIER
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. I. 1971 r. o godzinie 14.30 na cmentarzu na Winarach.
W głębokim smutku pozostaje
żona
Poznań, ul. Źródłana 19 m. 16.

ZAKŁAD REMONTOWO - BUDOWLANY
PZGS we WROCŁAWIU,
ulica Rуска nr 46
WYKONUJE
Z WŁASNYCH MATERIAŁÓW
posadzki skałodrzewne
(ksylolitowe)
Posadzki odpowiadają warunkom bhp, są antyreumatyczne, grzyboodporne, nadają się w pomieszczeniach fabrycznych, biurowych, szkolnych, magazynowych itp.
Zgłoszenia
kierować pod w. wym. adresem, tel. 235-61. K8763

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”
Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu
ulica Klasztorna nr 2
ORGANIZUJE:
• KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE we wszystkich zawodach metalowych i elektrycznych, również kierowców — mechaników samochodowych oraz spawaczy.
• KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących.
• KURS SPECJALISTYCZNY badań i napraw układów wtryskowych silników wysokoprężnych.
• KURS dla elektryków ubiegających się o grupy BHP.
• DLA SPÓŁDZIELCZOŚCI:
Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ulicy Klasztornej nr 2, tel. 542-26, od 8 do 19, w soboty do 16. K8909

INSTYTUCJA SPOŁECZNA
POSZUKUJE
WARSZTATU WZGL. POMIESZCZENIA
nadającego się
na warsztat samochodowy.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45798g.

Sprzedam działkę pod zabudowę domu jednorodzinnego, na ul. Pięknej, zatwierdzonym planem budowy oraz prawem pierwokupu. Tel. 408-78, od 7-9. 45923g

Kupię gospodarstwo około 23 ha, ziemię pszenno-buraczaną, drenowaną — przy zabudowaniach, położenie gospodarstwa przy twardej drodze. Oferty (opis, cenę) „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46039g.

Matrymonialne
Dwaj absolwenci UAM po znanej ładnej panie, najchętniej z mieszkaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44124g.

Zguby Różne
Czapkę „lis” zgubiłam 30. 12. 70 r., godz. 21.30, przystanek tramwajowy Kościuszki — Czerwonej Armii. Zwrot wynagrodzić. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45525g.

Pracownicy poszukiwani
Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych w Chodzieży — zatrudni natychmiast:
— KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO — wymagane wykształcenie średnie techniczne drogowe;
— KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT — wymagane wykształcenie średnie techniczne drogowe. K8949

Dnia 1 stycznia 1971 roku zmarła nagle
WŁADYSŁAWA ANDRZEJCZAK
pielęgniarka dyplomowana
długoletni, ceniony pracownik naszego Zarządu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. I. 1971 r. o godzinie 14.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
Kierownictwo Dzielnicowego Zarządu
Służby Zdrowia i Op. Społ. Poznań — Jeżyce
Rada Zakładowa — Współpracownicy M63

Dnia 4 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukochany mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF BOCIANOWSKI
major w st. spoczynku
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
żona, córka i rodzina
46250g

Dnia 2 stycznia 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite życie mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek w 70 roku życia

ANDRZEJ LANGE
uczestnik walk o Cytadę
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie pogrążeni w smutku zawiadamiają
żona z dziećmi i wnukami
Poznań, Armii Czerwonej 11 m. 22. 46222g

mgr JÓZEF WŁODARCZAK
zmarł nagle, dnia 1 stycznia 1971 r. przeżywszy lat 32, najdroższy i najukochańszy mąż i tatuś, syn, brat, zięć i szwagier.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodziną
46242g

GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 3 (8356) 5
5 I 1971

TEATR

POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 16 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Chowańszczyzna”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Lewy skalp” (USA 16 l.), g. 18 „Razem z Gunią” (szwedz. 18 l.), g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12.30, 15 „Rzeka czerwona” (USA 14 l.), g. 17.30 „Matka Joanna od aniołów” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 17 „Szlachecki gniazdo” (USA 11 l.), g. 19.30 „Zdobyc” (franc. 18 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 18.30, 20 „Gringo” (włoski 16 l.); KOSMOS — g. 17.30 „Pali się moja panno” (czeski 16 l.); MALTA — g. 16.30, 19 „Udłeka i ekstaza” (włoski 16 l.); MINIAURKA — g. 15.30, 17.30 „Spotkałem nawet szczęśliwego Cygana” (jug. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 11.30, 15, 17.30, 20 „Shalako” (ang. 14 l.); OSIEDLE — g. 17.30 „Sygnali nad miastem” (jug. 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Kaukaska branka” (radz. 11 l.); PALACOWE — g. 19.30 „Płonące dno” (franc. 18 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 13, 16 „Lucia” (kub. 16 l.); g. 19 „Spartakus” (USA 16 l.); RUSALKO (Szwarczard) — g. 15, 17, 19.30 „Szaleniec z IV la boratorium” (franc. 14 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Człowiek w piekarni krawców” (franc. 16 l.); TRCZA — g. 17, 19 „Ściżany przez śmierć” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Bokser” (hol. 14 l.); g. 17.30, 20 „Wszystko na sprzedaj” (pol. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 „Pierścień swego seryja” (USA 11 l.); g. 17.30, 20 „Boom” (ang. 18 l.); WŁOKNIARZ (Stęszew) i WRZOS (Mosina) — nieczynny; WZOS (Lubon) — g. 18 „Dzień piszczyka” (włoski 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Waszyngton — Białe Dobre” — Arlington.

DYZURY

Interna, chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51.

Chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Miódych 7, tel. 511-11.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-33; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 556-66; Podstacje w Luboniu, tel. 69; w Szwarczard, tel. 209 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18-7 w niedzielę i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-39); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-36). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 596-87 (dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog) czynny cała doba. Nr 522-51 poradę prawną w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwnikoholowe, tel. 539-13, dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Złobicka 16 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka międzynarodowa: 8.10 Walce z filmów gra Ork. Kapla Brogiotti; 8.15 Gra Polska Kapla pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach: 9 Dla kl. VIII (Wych. obojętne). W instytucie i w fabrycznej hali: 9.20 Mel. rozrywk.: 9.40 Dla przedszkoli: „U doktora” — słuch.: 10.05 Pałac — odc. 5 pow.: 10.25 A. Dworzak — Serenada d-moll: 10.50 Państwo Wielkomorawskie — pogadanka dr. Wiliama Furchera: 11 Dla kl. VI (jez. polski). Czy znasz ty polskie zapusty — montaż literacki: 11.30 Dedykujemy II zmiennie: 11.49 Rodzice, a dzieci: 12.25 Wieści, pięć, taniej: 13 Dla kl. III-IV (wych. muzyczne). W murowanej piwnicy: 13.20 Koncert z nagrań Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR: 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich: 14 Wesoły autobus: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów: 16.05 Ze świata opery: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 Dla domu i dla

• Spóźnienia pociągów • Trudności na trasach PKS • Na liniach MPK - bez większych zakłóceń

Kłopoty z komunikacją

Gwałtowny atak mrozu spowodował poważne trudności komunikacyjne zwłaszcza na liniach kolejowych i trasach Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Według informacji udzielonych nam wczoraj przez DOKP w ostatnich trzech dniach prawie 1000 ludzi na terenie poznańskiej dystryktu oddelegowania no wyłącznie do oczyszczania torów, odmrażania zwrótnic, przejazdów itp. Sporo kłopotów mają kolejarze na górskich rozjazdach, gdzie często zawadza elektrycznie kierowane zwrótnice, co z kolei powoduje opóźnienia w formowaniu pociągów. Notuje się również pęknięcia szyn. Np. w sobotę, 2 bm. takich pęknięć na terenie DOKP Poznań zanotowano 20, zaś w niedzielę, 3 bm., — 18.

Silny mroź spowodował również, że pociągi osobowe, zwłaszcza dalekobieżne, kursują z pewnymi opóźnieniami. Np. w niedzielę 3 bm. pociąg relacji Wrocław — Gdynia przyszedł do Poznania z 360 minutowym opóźnieniem, Wrocław — Słupsk — 230, Przemysł — Szczecin — 195, Kraków — Poznań — 180. Jeszcze gorzej było wczoraj. Pociąg Jelenia Góra — Gdynia miał 200 minut opóźnienia, Wrocław — Gdynia — 100, Kielce — Szczecin — 120, Kraków — Poznań — 155, zaś pociąg z Przemysła do Szczecina, który miał przystać wczoraj do Poznania o 5.25, o godz. 12 w południe jeszcze nie przybył na Dworzec Główny.

Duże trudności przeżywały również pracownicy Oddziału I PKS w Poznaniu. Kilka linii zostało zawieszonych. Tutaj za sadniczym powodem braku ta boru są kłopoty z częściami zamiennymi. Brak jest rozruszników, piór resorowych, uszczelek pod głowice itp. Dotychczas eksploatowane zespoły jak np. rozruszniki, które w warunkach normalnej temperatury jeszcze jako tako zdawały egzamin, w momencie nagle

Czwartek Literacki

Na pierwszym tegorocznym „Czwartku Literackim”, który odbędzie się 7 bm. o godz. 19 w Pałacu Działyńskich, wystąpi poznański poeta, autor tomu „Otwarcie skrzydeł”, „Rybackie lato” i „Właściwie jest to wiek XX”, Aleksander Wojciechowski, który zaprezentuje słuchaczom „czwartkowego” spotkania szereg nowych utworów poetyckich. (na)

INFORMUJEMY

Tradycyjny Bal Operetki odbędzie się w sobotę 9 bm. w reprezentacyjnych salach Izby Rzemieślniczej przy ul. Niezłomnych 2, na który wszystkich sympatyków gorąco zapraszają organizatorzy. Zaproszenia można nabywać w kasie Operetki lub w „Orbiste”.

ciebie: 19.30 Konc. Zyczeń; 20.25 Rytmy z kraju kan-kana; 21 Reportaż pt. „W leśniczówce u Babinińskich”; 21.20 Teatr PR — Wybie ramy premierę roku 1970 — „Szczęściarz” słuch. w/g opow. W. Zukrowskiego; 22.26 Sylwetka kompozytora — Piotr Rytel; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespół Rozrywk. Rozgł. Opolskiej; 23.40 Tańczymy do północy; 0.30 Program nocny z Katowic.

WADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Sanatorium na Sa harze”; 8.45 Trębacze na start; 9 Suita kompozytorów francuskich; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z estrad naszych sąsiadów; 10.25 Kto się z czego śmieje?; 10.55 Konc. muz. klasyczny; 11 „Czas dobrych gospodarzy”; 11.15 „Słuchacz piszą — my odpowiadamy”; 11.35 Muzyka ludowa naszych sąsiadów; 11.40 Przez lądy i morza; 11.50 Siedmiu wśród oceanu; 12.05 Przeboje lat trzydziestych; 12.45 „Błękita szta feta”; 13 Nowe płyty „Veritonu”; 13.35 Stoletnie aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Z cyklu: „Poznańscy soliści”; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55 „Radio-express”; 18.05 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.20 Widnokrąg z wydarzenia, opinie, refleksje z świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Spotkanie z progr. III”; 21.15 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki pt. „Zywiol”; 21.50 Paryskie melodie; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów; 22.45 Kwadrans po włosku; 23 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1970; 23.26 Karol Maria Weber — Trio g-moll op. 63 na fortepian; flet i wiolonczela.

WADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41

dejsia mroź, kiedy dłużej trzeba zapuszczać zimny silnik, psują się. Niestety, nowych w magazynach nie ma. Brak jest również kierowców. W niedziele 3 bm. 16 kierowców nie stawilo się do pracy. Odbilo się to ujemnie na częstotliwości i regularności kursowania autobusów.

W lepszej nieco sytuacji jest poznański MPK, które dysponując ogrzewanymi miejscami postojowymi dla autobusów nie ma kłopotów z ich rozruchem. Warunki jazdy są wszędzie mocno utrudnione. I tu występują pęknięcia szyn oraz iglic zwrótnicowych, drobne zerwania sieci, ale w sumie ma sowa komunikacja miejska kursuje jak na razie bez większych zakłóceń.

O informację zwróciliśmy się również do MPO. Wczoraj rano wszystkie wozy wyruszyły na swoje normalne trasy. Poważnym utrudnieniem dla pracowników MPO są marznące śmieci w pojemnikach, co przy mechanicznym ich wypróżnianiu powoduje zakłócenia w normalnym rytmie pracy. Czuwa również cała służba drogowa MPO odpowiedzialna za utrzymanie porządku na 280 kilometrach tras i ulic Poznania. Warto tu dodać, że dotychczas MPO zużyło na posypywanie poznańskich ulic tylko 127 ton środków chemicznych. Dla porównania dodajmy, że w listopadzie ub. roku wysypano 799 ton zaś w grudniu 1330 ton takich środków. Różnica jest więc wyraźna. (s)

Pięknie wygląda wieczorem i w zimowej szacie zespół budynków Centrum przy ul. Czerwonej Armii. Szkoda tylko, że nie zadbało tu o wygodny dojazd pojazdów na parking. W ub. sobotę zwały śniegu utrudniały tędy przejazd. Rażące to uchybienie w porównaniu z bardzo ładnie uprzątniętym chodnikiem.

Fot. — K. Przychodzki



i 49 m: 8.05 Włoski katalog piosenek; 8.35 Muzyka pocia UKF; 9 „Przeciw sobie samym”; odc. 29 pow.: 9.10 Romantyczne miniatyry muzyczne gra Rudolf Kerner; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Kwadrans w stylu folk; 10.15 Audycja Radio ONZ; 10.25 Wszystko dla pań; 12.25 Konc. muz. uniwersalne; 13 Na krakowskiej antenie; 15 Trzy po trzy o Warszawie — gawęda; 15.10 Leksykon piosenek; 15.35 Odrznięci chłost; 15.50 W szkole Oscara Petersona; 16.15 W kręgu piosenek francuskich; 16.30 Kwadrans z bossa-nova; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli kto lubi; 17.30 „Przeciw sobie samym”; odc. 30 pow.: 17.40 Spotkanie w studio — Wojciech Kilar; 17.55 Rudnicki przegląd przebojów; 18.10 Studio pod Minerwa; 18.35 Przeboje z Broadwayu; 19 Piosenki miesiąca — S. Dygat; 19.15 Blues naszych czasów; 19.35 Piosenkarze polscy na eksport; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowe i najnowsze; 20.40 Cezary nie — Baryka — gawęda; 20.50 Muzyka z anteny; 21.30 „Kozia” W. Młynarskiego; 21.40 Na północu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — Sergiusz Prokofiew „Wojna i pokój”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — P. I. Proby; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Kapitan Blood” — odc. 11; 22.45 Główna Broyla; 23 Miniatury poetyckie — wiersze S. Jędraszki; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobrane śniwa Georges Moustaki.

WADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK: 10-11.20 — „Hipnotyzacja” — fab. film angielski; 12.45-13.15 — Przysposob. rolnicze — „Przypomnienie podstawowych wiadomości o budowie i życiu roślin”; 13.55-14.25 — Przysposob. rol

Studentom zapewniono wszechstronną opiekę lekarską

19 100 poznańskich studentów ma do swej dyspozycji 33 lekarzy akademickiej służby zdrowia (ASZ). Jak nas poinformował dyrektor Obwodowej Przychodni dla Studentów, dr Tadeusz Waligóra głównym zadaniem ASZ jest profilaktyka. Wszyscy kandydaci na studia, a potem już studenci poddawani są badaniom okresowym: ogólnym, stomatologicznym i radiologicznym.

Adnotacja w indeksie potwierdza, że badania, jest niezbędna do zaliczenia semestru. W trakcie tych badań wykrywa się szereg chorób. Do najczęściej spotykanych u studentów należą m. in.: nieżyt górnych dróg oddechowych i zaburzenia czynnościowe przewodu pokarmowego, zapalenia dróg moczowych i nerwice. Celem badań jest więc wywołanie tzw. „grup specjalnej troski”, do których zaliczani zostają studenci wymagający systematycznego leczenia. Wciągani do staży oni do „rejestru czynnego poradnictwa” i w ten sposób wręcz przymuszani do leczenia, jeśli chcą w indeksie otrzymać zaliczenie... za zdrowie.

Szczegóły zbrodni przy ul. Gwiazdźstiej

Na wczorajszej konferencji prasowej w Komendzie Miejskiej MO w Poznaniu podano dalsze szczegóły morderstwa rabunkowego popełnionego w grudniu ub. roku na osobie kapitana WP — Antoniego D.

22 grudnia MO została zawiadomiona o zaginięciu Antoniego D. i przystąpiła do energicznego działania. Już 24 tego miesiąca zatrzymano pod zarzutem zabójstwa 37-letniego technika budowlanego — Zygmunta Michałowskiego i ustalono taki oto stan faktyczny.

17 grudnia 1970 roku na targu samochodowym w Antoninie ku Antoni D. zawarł wstępne porozumienie w sprawie kupna „Fiat 125p”. 21 tego samego miesiąca właściciel samochodu przyjechał po Antoniego D. i w dwóch udano się do garażu przy ul. Gwiazdźstiej. Tam, kiedy Antoni D. oglądał silnik, otrzymał w tył głowy kilka silnych ciosów kłucem francuskim. Po wyjściu z kieszeni ubrania ofiary 130 tys. zł, zwłoki zostały umieszczone w bagażniku, wywiezione i wrzucone do stawu w pobliżu miejscowości Otowo (pow. Poznań).

Podjętym o dokonanie tej zbrodni Z. Michałowski dotychczas nie był karany. Pracował w Biurze Studiów i Projektów przy ul. Kościuszki, gdzie zarabiał miesięcznie około 6 tys. zł. Jest właścicielem luksusowo wyposażonego domku jednorodzinnego. (ak)

ZSP bada warunki panujące w domach studenckich, stołówkach, pracowniach czy salach wykładowych oraz ocenia jakość posiłków wydawanych przez stołówki. Te wszystkie bowiem czynniki mają istotny wpływ na zdrowotność i pozwalają często ustalić źródło niektórych chorób, takich jak chociażby bardzo częste wśród studentów nerwice.

MAREK PRZYBYLSKI

Koncert symfoniczny

W piątek, dnia 8 stycznia 1971 r. o godz. 19.30 w Auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Antoni Wit. Jako soliści wystąpią w duecie fortepianowy Jani na Baster i Janusz Dolny — laureaci I nagrody Międzynarodowego Konkursu im. Viotiego w Vercelli.

Uwaga słuchaczy koncertów dla młodzieży szkół artystycznych i „Pro Sinfonica” III stopnia: dyrekcja Państwowej Filharmonii zawiadamia, iż w koncert z tego cyklu odbędzie się w sobotę, 9 bm. o godz. 17 w auli UAM. Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Antoniego Wita oraz soliści Janina Baster i Janusz Dolny — duet fortepianowy. (na)

Telefony SOS

• G. F. zamieszkały przy ul. Armii Czerwonej zatrącił się gazem świetlnym. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

• Lekarze Pogotowia interweniowali również w trzech wypadkach zatrucia dwutlenkiem węgla. Zatruciom (na szczęście niegroźnym) ulegli: 20-letni J. A. z Placu Wielkopolskiego, 33-letni S. S. zam. na Działkach Wolności oraz 3-letni L. M. z ul. Obornickiej.

• Na ul. Przemysłowej 35, potrącony został przez samochód 23-letni C. S. z podwójnym złamaniem nogi i podeszczeniem o złama nie miednicy przewieziono go do szpitala.

• Na ul. Gwardii Ludowej wypadł z tramwaju B. T. doznając ran ciętych głowy i nosa oraz ogólnych potłuczeń. (t)

odpowiadamy

K. G., Poznań — Przy miesięcznym opłaceniu należności za centralne ogrzewanie obowiązany jest Pan uiszczać raty aż do chwili opuszczenia mieszkania. W nowym lokalu mieszkalnym obowiązują Pana będzie również opłata za centralne ogrzewanie i to od daty wprowadzenia się do lokalu i zajęcia go przez Pana. (2220)

Dwie strony medalu

Dozorcom potrzebni sprzymierzeńcy

W sprawach czystości i porządku w naszym mieście otrzymujemy stale wiele listów od czytelników. Świadczy to, że mieszkańcom leży to zagadnienie na sercu. Wyssuwając w listach rozmaite propozycje i wnioski dotyczące likwidacji istniejącego jeszcze tu i ówdzie bałaganu dają dowód wielkiej troski o wygląd Poznania.

Często w korespondencji znajdujemy wiele krytycznych uwag pod adresem dozorców. Niektórzy lokatorzy za nieporządek panujący w kół domów obwiniają właśnie ich, zarzucając im brak obywatelskości i lekceważenie przyjętych na siebie obowiązków. Otrzymujemy także takie listy, w których mieszkańcy chwalą i cenią pracę dozorców. Stwierdzają przy tym, że zawód ten wymaga nie tylko pracowitości i obywatelskości, lecz również społecznego zaangażowania. Dozorca — zdaniem tej grupy lokatorów — to człowiek, od którego w znacznym stopniu zależy też dobre i zgodne współżycie między mieszkańcami danego domu.

Medal ma dwie strony. Nie ulega wątpliwości, że nie wszyscy jeszcze dozorcy w naszym mieście wypełniają należycie powierzone im zadania. Wielu jest jeszcze opieszalszych, którzy — mówiąc delikatnie — traktują swoją pracę jako zło konieczne. Ze tak jest wystarczy zająć do bram domów, lub na podwórza. Można się wówczas przekonać, że na wielu posesjach panuje nieporządek. Taka jest, niestety, prawda. Z drugiej strony — i to nie podlega dyskusji — znaczna większość dozorców dba należycie o wygląd posesji. Nie zawsze jednak ich wysiłek i pracowitość są słusznie oceniane przez lokatorów. Co gorsze, ci ostatni często

utrudniają utrzymywanie czystości na podwórkach, klatkach schodowych czy przed domami. Piszą na ten temat sami dozorcy, którzy jakże w wielu przypadkach są bezradni wobec niechulimych mieszkańców.

Praca dozorcy nie jest łatwa. Jeśli tylko wypełnia on sumiennie swoje obowiązki, to przecież w ciągu całego prawie dnia musi być na posterunku. Bo nie tylko sprzątać należy do jego obowiązków, lecz również wydawanie kluczy od pralni, zgłaszanie w administracji zepsutych klamek, wybitych szyb, przepalonych żarówek itp. Wielu dozorców znajduje się też we własnym zakresie drobnymi naprawami. Teraz zima, zwłaszcza, kiedy spadnie śnieg, ich praca wymaga zwiększonego wysiłku. Zdarza się, że od rana do późnych godzin wieczornych zmuszeni są usuwać śnieg z chodników i jezdni. I dodajmy — w obecnym okresie większość wywołuje się należycie z tego obowiązku.

W zakres pracy dozorcy wchodzi więc szereg czynności. Ale nie to jest najbardziej istotne. Zasadniczą sprawą, która ma znaczenie dla utrzymania czystości w posesjach jest właściwe współdziałanie lokatorów z dozorcami. Gdy brak tego współdziałania, to nawet najbardziej sumienny dozorca nie jest w stanie dopilnować porządku. Dlatego właśnie tak bardzo konieczne jest zrozumienie pracy dozorcy i współpraca z nimi wszystkich lokatorów. Chodzi o to, by mieszkańcy zdali sobie sprawę, że dozorca to także ich sprzymierzeniec. Tylko zatem wspólne działanie — dla dobra całego domu, a także miasta — może przynieść oczekiwane rezultaty. (an)